

POGODA

Dziś będzie pochmurno, wietrznie i zimno, możliwy śnieg. Temperatura najwyższa 35 stopni. W nocy pogodnie, temp. 10-15 stopni. Wiatry północno-zachodnie 15-25 mil na godzinę.

W środę będzie na ogół pogoda słoneczna i zimna, temperatura około 35 stopni.

Możliwość opadów dziś 40 procent.

Wschód: — 6:46. Zachód: — 7:08.

Bziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 58

Rok (Vol.) LXVII

CHICAGO, ILL., Wtorek, 25-go Marca (Tuesday, March 25), 1975

Telephone BR unswick 8-8700 20¢

KALENDARZYK

Dziś — wtorek, dnia 25 marca — Związanie N.M.P.

Jutro — środa, dnia 26 marca — Emanuel, Teodora, Tekli.

Pojutrze — czwartek, dnia 27 marca — Wielki Czwartek, Jana z Damasku, Ernesta, Lidii.

U.S. PRZEPROWADZA PRZEGLĄD POLITYKI

Hue Oddano Czerwonym Bez Walki

Wywiad Telewizyjny Haldemana

Washington (UPI). Był szef sztabu Białego Domu, H. R. Haldeman, podczas udzielonego dwudniowego wywiadu telewizyjnego komentatorowi Mike Wallace z sieci CBS, powiedział, że prezydent Nixon podał sugestie zniszczenia taśm magnetofonowych z rozmów prowadzonych w Białym Domu, ale Haldeman mylnie odrzucił mu to.

Pierwszy fragment wywiadu Haldemana został nadany w niedzielę, o godzinie 5ej po południu na kanale 2, a drugi fragment ukazał się z tej samej stacji w następną niedzielę. CBS zapłaciło Haldemanowi \$25,000 za ten wywiad.

Haldeman nawiązując do taśm, powiedział że Nixon — gdy sprawa Watergate zaczynała nabierać coraz większego rozgłosu — zapytał się go "czy nie powinniśmy zniszczyć taśm" — na co Haldeman odpowiedział "nie — gdyż posiadają one zbyt wielką wartość historyczną." Haldeman powiedział dalej, że — "nigdy też, co uważam za największe z mej strony głupstwo, nie przeżyłem całej kwestii głęboko i nie zdawałem sobie z tego sprawy jak fatalne będą następstwa tej decyzji dla mnie, Richarda Nixona i wszystkich włączonych w tę sprawę uczestników." Taśmy te doprowadziły ewentualnie do ustąpienia Nixona z urzędu prezydenta oraz skazania Haldemana i innych włączonych w tę aferę na kary więzienne.

Haldeman zaprzeczył, że Biały Dom za urzędowania Nixona był "arogantycznym w swej władzy", oraz że on i Nixon byli okrutni w podejmowaniu decyzji, mówiąc że cały skandal Watergate został rodmuchany do niemożliwych granic.

Haldeman, który współpracował z Nixonem od początku lat 1960, powiada że "były prezydent jest najmniej rozumiałym i docenianym człowiekiem, bardzo skomplikowanym, ale równocześnie wielkim dyplomatą, statystem, którego osiągnięcia będą kiedyś docenione w historii."

Ambasador Nadal w Rękach Porywaczy

Nairobi (UPI). — Upraważony w niedzielę ambasador francuski w Somali — Jean Gueury (wczorajsze depeze podały nazwisko — Gury) nadal znajduje się w rękach porywaczy, którzy zagrozili zgładzenie swego więźnia jeżeli Francja nie zwolni dwóch terrorystów z francuskiego terytorium afrykańskiego — Afars i Issacs oraz nie dostarczy okupu w sztabach złota wartości \$100,000. Ponadto — porywacze domagają się samolotu, który wraz z uprowadzonym przewiezie ich do Jemenu.

Nie wiadomo jak na to ultimatum zareaguje rząd francuski. Ambasador włoski w Somali nadal prowadzi rokowania z porywaczami.

Zniesione Tytuły

Addis Abeba (UPI). — Rządząca Abisyńska junta zadekretowała zniesienie wszelkich tytułów królewskich, kończąc w ten sposób monarchię — trwającą 3,000 lat, która dotrzymała się swych związków z królem Salomonem i królową Sabę.

Da Nang Następnym Celem Ataku

Tragedia Miliona Uchodźców w Ogniu Wrogich Armat

Da Nang (UPI) — Nikt nie wie kto wydał rozkaz wojsku o puszczeniu miasta Hue. Faktem jest, że 20,000 żołnierzy, a więc niemal dwie dywizje, wycofano z miasta, pozostawiając je na łaskę wroga. W dawnej cesarskiej stolicy pozostał podobno jedynie mały oddział w murach cytadeli, garstka pracowników urzędów państwowych i tylko ci mieszkańcy, którzy z braku pieniędzy albo sił nie byli w stanie dołączyć do konwojów ewakuacyjnych.

Zajęcie wczoraj przez komunistów miasta Tam Ky i kontrolowanie przez nich prowincji Quang Tin sprawiło, że Wietnam Pół. został przepołowiony od granicy laotańskiej do wybrzeża i że opuszczone miasto Hue oraz jeszcze obsadzone przez wojska rządowe miasto i baza Da Nang są całkowicie odizolowane od reszty kraju. Zapatrzenie Da Nang będzie teraz możliwe jedynie z powietrza albo drogą morską.

Na szlakach ewakuacyjnych między Hue i Da Nang znajduje się prawie 200,000 uchodźców. Na wschód od Hue, na wybrzeżu Thuan, tysiące zrozpaczonych ludzi czeka na ewakuację drogą morską. Przy wejściu na jakikolwiek statek tłoczą się tłumy i rozgrywa się walka o każdy skrawek wolnego miejsca.

Na statek desantowy floty wojennej, przystosowany do przewożenia 430 żołnierzy, załadowano 5,000 ludzi.

Pochody uciekinierów nazywano dotąd "konwojami" (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Tajna Armia Portugalska w Hiszpanii?

Lizbona (UPI) — Wojskowy reżym w Portugalii twierdzi, że w sąsiedniej Hiszpanii działa tajna armia portugalska, która planuje akty terroru i wywołanie rozruchów w Portugalii.

Rzecznik junty dał do zrozumienia, że w tej "tajnej armii" działają dwaj agenci CIA, mający anglosaskie pseudonimy i doświadczenie wyniesione z krajów Ameryki Łacińskiej.

Pułk. Eurico Corvajo, szef sztabu północnego okręgu wojskowego, twierdzi, że oddziały terrorystyczne — już zgromadziły za granicą duże zapasy broni. Jest on zdania, że "tajna armia" planuje zamachy na lewicowych polityków portugalskich i członków junty, porywania dyplomatów i napady na banki.

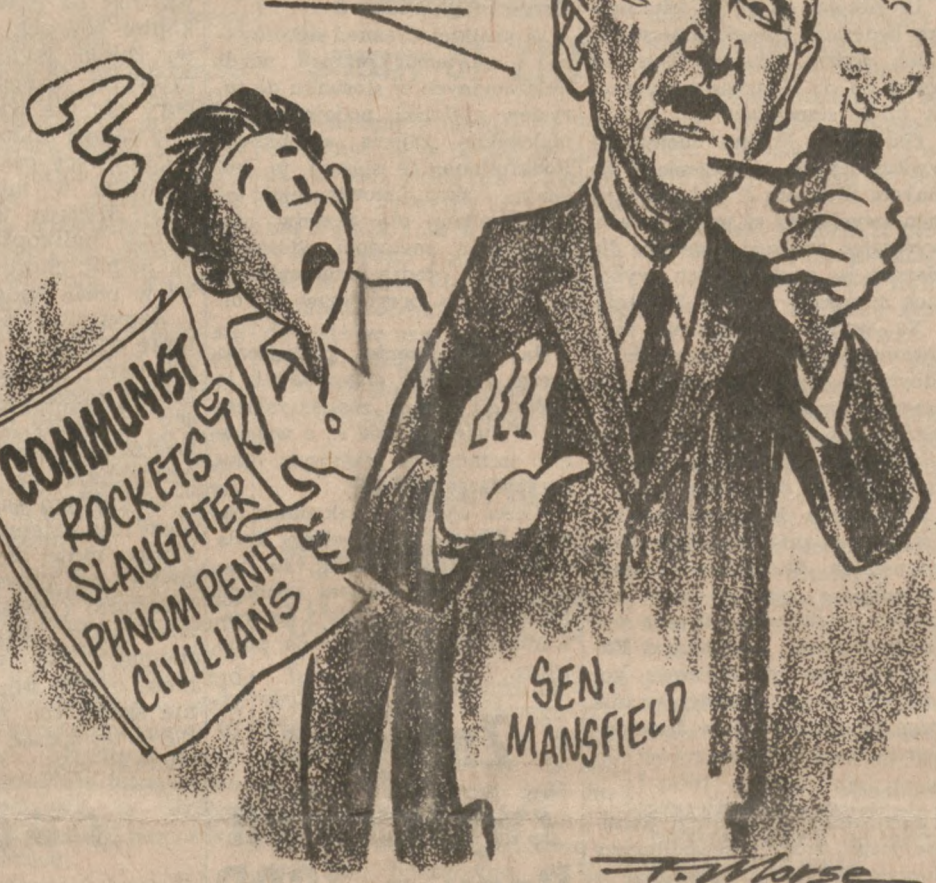
"Tajna Armia" nazywana jest Portugalską Armią Wyzwolenia i finansowana jest przez wielki przemysł, który miał ściśle powiązania z obalonym reżymem prawicowym — twierdzi pułk. Corvajo.

Wyjaśnił on jednak, że "nie ma absolutnej pewności", że dwaj cudzoziemcy o pseudonimach "Morgan" i "Hugh C. Franklin" są Amerykanami.

W Madrycie rzecznik hiszpańskiego ministerstwa spraw zagranicznych powiedział że nie będzie komentował oskarżenia portugalskiego pułkownika — natomiast podkreślił, że rząd hiszpański dwa razy deklarował "politykę nie mieszania się w wewnętrzne sprawy Portugalii".

Zasłepienie Prawodawców

"I'M SICK OF SEEING ASIANS KILLED WITH AMERICAN WEAPONS"



EXTRA! Pentagon Utrzyma Stan Pogotowia

Washington (UPI) — Po nadejściu wiadomości o zamordowaniu króla Faisala, Pentagon zapowiedział, że będzie bez zmian utrzymywał "stan pogotowia" amerykańskich jednostek wojskowych w tym rejonie.

Rzecznik Pentagonu zapowiedział, że "być może" nieco później ukaże się specjalne oświadczenie "po przeanalizowaniu sytuacji".

Amerykańskie jednostki wojskowe w tym rejonie to przede wszystkim 6 Flota USA na Morzu Śródziemnym, w skład której wchodzi lotniskowiec o napędzie atomowym, łódzie podwodne o takim samym napędzie oraz tradycyjne jednostki morskie. Ponadto mniejsze siły USA mają swoją bazę w Bahrein w zatoce Perskiej, a jeden lotniskowiec i kilka niszczycieli z 7 Floty Pacyfiku znajdują się "gdzieś na oceanie Indyjskim".

Rzecznik Pentagonu powiedział, że w tej chwili nic nie wskazuje na możliwość "natchemistowych" zmian "stanu gotowości" 6 Floty oraz innych strategicznych jednostek lotniczych i morskich.

Gałązka Oliwna

Watykan (UPI) — Przemawiając w Palmowej Niedzieli w czasie mszy św. na placu św. Piotra, papież Paweł VI wezwał chrześcijan, aby zostali oliwnymi symbolami gałązki oliwnej, mimo że "dziś nie ma pokoju w wielu rejonach świata".

"Mimo wszystkich wysiłków, mimo wszystkich rokowań, mimo wszystkich nadziei, na widnokręgu światowym nie pojawił się pokój, ani nie ma go w sercach ludzkich, ani w krajach, które tak bardzo go potrzebują" — mówił Papież.

Zamach Na Życie Faisala

Riyadh (UPI) — Najpierw nadeszła alarmująca depeza, że władca Arabii Saudyjskiej król Faisal został w pałacu królewskim zabity przez swego bratanka.

Wiadomość tę podała radiostacja stołeczna w Riyadh. Dopiero w jakiś czas później radio zdemontowało tę wiadomość i podało bliższe szczegóły nieudanego zamachu, według informacji dostarczonych z kół pałacowych.

"Kiedy król Faisal znajdował się w sali tronowej, podszedł do niego z życzeniami z okazji święta urodzin poroka Mohometa książę Faisal Bin Masaed.

Kiedy znalazł się blisko monarchy, oddał kilka strzałów w kierunku Jego Majestatu i zraniał króla.

Dalsze komunikaty informują, że monarchę przewieziono do Centralnego Szpitala w Riyadh, gdzie podjęto odpowiednie zabiegi medyczne. Radio saudyjskie wyjaśniło następnie, że zamach był "aktem jednostkowym" i że książę "jest umyślowo niezdolny do samodzielnego działania na własną rękę i nie był kierowany przez kogokolwiek."

70-letni Faisal, jeden z najpotężniejszych władców arabskich i czołowy przywódca państw produkujących ropę naftową, jest synem króla Ibn Sauda, który w 1932 roku ustanowił królestwo Arabii Saudyjskiej.

Faisal przejął władzę w 1958 roku jako Wielki Książę, a królem został w 1964 roku.

W czasie swego panowania zniósł w Arabii Saudyjskiej niewolnictwo i całkowicie przekształcił strukturę rządu. Jest on głęboko religijny i prowadzi ascetyczny tryb życia. Ubiiera się wyłącznie w powiewne burnusy "książąt pustyni". Ponieważ w jego państwie znajdują się dwa mahometanśkie miejsca święte — Mekka i Medyna — uważa siebie za przywódcę wyznawców Mahometa.

EXTRA! Król Faisal Zmarł Po Zamachu

Washington (UPI) — Wiadomość o śmierci króla Faisala nie nadeszła bezpośrednio z Arabii Saudyjskiej, ale depeze UPI z Washingtonu informują, że sekretarz stanu Henry Kissinger zwołał we wczesnych godzinach rannych nagłą naradę, aby ocenić "konsekwencje tego zamachu." (O zamachu na króla Faisala piszemy osobno).

Rzecznik Departamentu Stanu powiedział, że zamordowanie Faisala "okaże się wielką przeszkodą w dążeniu Stanów Zjednoczonych do zaprowadzenia pokoju na Bliskim Wschodzie."

"Śmierć króla Faisala oznacza wielkie osłabienie pozycji Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie. Mimo jego udziału w embargo naftowym i w podniesieniu ceny ropy, był on głęboko związany z dążeniami Kissingera do przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie" — oświadczył rzecznik Departamentu Stanu.

Prezydent Ford dowiedział się o zamachu na życie Faisala przez radio o godz. 7 rano. Biały Dom zapowiedział, że wkrótce ogłoszone zostanie oświadczenie Prezydenta.

1,300 Straci Prace

Beverly Hills, California. (UPI) — Firma farmaceutyczna Daylin, Inc. przystąpi do zamknięcia 108 składów aptecznych i detalicznych, z powodu kłopotów finansowych, a 1,300 robotników zatrudnionych w tych sklepach zostanie zwolnionych z pracy. Ogólne obroty firmy wynosiły \$58.2 milionów w roku 1974. Firma wniosła do sądu podanie o bankructwo.

Ślubował także, że przed swoją śmiercią będzie się modlił w głównym meczecie w Jerozolimie.

Szpieg Sowiecki Wydalony z U.S.

New York (UPI) — Wiktor Maximov, który przed kilkoma dniami pili do nieprzytomności w lokalach na wyspie Manhattan, potem skoczył do zaparkowanej taksówki, rozbił napotkaną na drodze samochód i został aresztowany przez policję w dn. 14-go marca, w niedzielę został odesłany do Moskwy. Maximovi na lotnisko towarzyszyło dwóch strażników z ambasady sowieckiej, agenci FBI i policjanci nowojorscy. Maximov określił siebie na stacji policyjnej jako urzędnik handlowy, ale posiadane przez władze amerykańskie informacje określają go jako czołowego szpiega sowieckiego w ambasadzie sowieckiej.

\$3.6 Bilionów Na Pomoc Dla Zagranicy

Washington (UPI) — Kongres przeprowadził wczoraj ustawę udzielenia \$3.6 bilionów na pomoc dla zagranicy, wstrzymując jednak pomoc militarną dla Kambodży i dla Południowego Wietnamu. Ustawa przeszła w Izbie Niższej stosunkiem głosów 193 do 185, a w Senacie większością głosów w ustnym głosowaniu.

Prośba prezydenta Forda o dodatkową pomoc militarną w sumie \$522 milionów dla Kambodży i Pół. Wietnamu nie była dołączona do tej ustawy, ale będzie wzięta pod uwagę przez Kongres — w następnych dniach.

Osiągnięty przez łączny komitet obu izb kompromis ustawy, przewiduje sumę jednego biliona dolarów na pomoc militarną dla państw Bliskiego Wschodu, w tym \$324.5 milionów dla Izraela, \$250 milionów dla Egiptu, a \$77 milionów dla Jordanu, reszta funduszy dla państw których gospodarka została nadwyrężona wysokimi kosztami obrony. Izrael otrzyma \$300 milionów w kredytach na pomoc militarną, oraz \$40 milionów na przesiedlenie wysiedleńców żydowskich z Sowietów.

\$440 milionów przeznaczono dla Indochin, na odbudowę miast i wiosek zniszczonych toczącą się wojną, z tym że większość tej sumy otrzyma Południowy Wietnam. \$125 milionów — przeznaczono na programy zdrowotne i ograniczenia liczby urodzin w Bangladii, Indii, Indonezji, Pakistanie, Filipinach i Chile. \$25 milionów na akcję zapobiegawczą dla głodujących na Cyprze, a \$25 milionów dla Portugalii i kolonii portugalskich w Afryce, które zdobyły niepodległość.

Wyższe Podatki Social Security

Washington (UPI) — Były komisarz Federalnej Agencji Ubezpieczenia Społecznego (Social Security) Robert M. Ball zaleca podwyżkę podatków ubezpieczenia społecznego dla robotników o średnich i wyższych dochodach, dla rozwiązania problemu finansowania wypłat dla biednych, emerytów i kalek, jak i na wypłatę dodatkowych świadczeń w ramach wzrastających kosztów utrzymania.

Ball, zeznając przed komisją senacką, zalecał dalej ażeby dodatkowe świadczenia w ramach wzrastających kosztów utrzymania, były wypłacane 31 milionom Amerykanom korzystającym z "social security" co sześć miesięcy, zamiast raz do roku, gdy procent inflacji wrośnie do siedmiu procent.

Wobec Izraela i Bl. Wschodu

Po Fiasku Rokowań Pokojowych Kissingera

Washington (CT) — Prezydent Ford zawieszony fiaskiem zabiegów Sekr. Stanu Henryka Kissingera w doprowadzeniu do umowy pokojowej na Bliskim Wschodzie, zarządził gruntowny przegląd polityki Stanów Zjednoczonych w tym zapalnym terenie.

Źródła rządowe podają, że tak prezydent jak i Kissinger uważają, że przeprowadzenie takiego przeglądu jest konieczne ze względu na to, że Stany Zjednoczone nie mogą dalej drogą dyplomatyczną używać swych wpływów dla zaprowadzenia pokoju na Bliskim Wschodzie, wobec tego muszą w pierwszym rzędzie podjąć odpowiednie środki dla ochrony interesów Stanów Zjednoczonych.

Musimy dążyć do polepszenia naszych stosunków z Arabami — podał jeden z bliskich współpracowników Kissingera — ponieważ koncentrowanie się na Izraelu, nie zawsze było z korzyścią dla naszych interesów. Stany Zjednoczone będą dalej zaopatrywać Izrael w broń i wspierać go ekonomicznie, ale równocześnie dążyć będą do nawiązania (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Tornado Nawiedziło Atlanta

Rezydencja Gubernatora Uszkodzona

Atlanta, Georgia (UPI) — Tornado, które wczoraj rano podczas największego nasilenia ruchu kołowego, nawiedziło północno-zachodnią część miasta Atlanta, wyrządziło poważne szkody w dzielnicach rezydencyjnych i handlowych oraz wielkie szkody w rezydencji gubernatora George Busbee.

Gubernator wraz z rodziną wyszedł cało z tej katastrofy, mimo, że większość dachu z rezydencji gubernatora została zerwana. Liczba zabitych wynosi obecnie trzy osoby, a rannych około 180 osób.

Ośrodek pocztowy blisko remizy kolejowej Inman, został zamieniony w kupę gruzów. Dwanaście osób odniosło okaleczenia w tym ośrodku. Silne wichry obaliły drzewa, słupy przewodów elektrycznych, oraz zdary dachy z wielu domów i budynków handlowych. Wiele samochodów zostało uszkodzonych na ulicach miasta, albo też na pobliskich drogach.

Gubernator Busbee wraz z rodziną szukał schronienia w środku swej rezydencji na dolnym piętrze, gdy wezwani pracownicy stanowili starali się przy silnej ulewie i błyskawicach, rozciągnąć nieprzemakalne płótna nad pozabawionymi dachy pokojami, dla ratowania cennych mebli.

Mayor Atlanty Maynard Jackson zarządził stan wyjątkowy w mieście.

Statek Polski Poszukuje Marynarza ZSRR

Nantucket, Mass. (UPI) — Statek polski "Wieczno" dołączył się do niemieckiego statku "Ernst Haeckel" i amerykańskiego statku "US Delaware" w poszukiwaniach na morzu zaginionego ze statku sowieckiego marynarza Aleksandra Ukyanov, lat 52, który został zmyty do morza z sowieckiego statku "Poisk" poszukiwania za zaginionym marynarzem odbywają się w odległości 135 mil na wschód od wyspy Nantucket.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Eugenia i Jerzy Stolarczyk
KORESPONDENCI

9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216: 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P. oraz Towarzystwa i Kluby polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i Okolicy wprost do korespondentów Dziennika Zw., pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Z Posiedzenia Wydziału Kobiet Okręgu 9-go ZNP

Około trzydziści delegatów wzięło udział w posiedzeniu Wydziału Kobiet Okręgu 9 ZNP w niedzielę, 16 marca w domu Gminy 6 ZNP. Posiedzenie przeprowadziła komisarzka Maria Grabowska z Youngstown, Ohio. Zastępcą na del. Franciszka Stachowicz wraz z Izabą odmówiła modlitwę za zmarłych — śp. Adolfa Pachuckiego, sekr. ZNP i komisarza Okręgu 8 ZNP, — Lysakowskiego.

Od prezesa Alojzego Mazewskiego i rektora H. Szymańskiego z Cambridge Springs, Pa. nadeszły podziękowania dla Wydziału za pieniężne wystąpienie na fundusz stypendialny im Fr. Prochoty w Kolegium związkowym. — Przyszło także podziękowanie od rodziny byłej komisarzki Marii Juszczyk za dowody pamięci i życzliwości podczas żałoby.

Wydział Kobiet został zaproszony do udziału w kierunku narodowościowym tzw. "May Day". Wiceprezesa — Helena Kopczyńska prosi pannie o pieczywo i pomoc w urządzeniu polskiego stoiska Wydziału Kobiet. Im większa będzie współpraca ze strony delegatów tym większy będzie dochód na zasile nie kasy Wydziału.

Wybrano nowe delegatki Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej. Wydział Kobiet w tym roku będą reprezentowały w Kongresie — Helena Kopczyńska, Genowefa Gratzko, i Józefa Kusiak.

Ze sprawozdań z Kółek Młodzieżowych wynika, że młodzież Gminy 6 ZNP przygotowuje się do programu na Dzień Matki. Kier. Szkoły — przy Gminie 6 ZNP Genowefa Gratzko, podała że do szkoły uczęszcza obecnie około 70 dzieci.

Poruszono jeszcze kilka innych spraw w których decyzje zostaną podjęte na Sejmiku w dniu 20 kwietnia.

Z rozgrywek na czekoladowego zająca przyniesionego przez komisarzkę wpłynęło do kasy Wydziału 22 dolary. Posiedzenie zaszczepiło swoją obecnością między innymi — komisarz Aleksander Kopczyński i prezes Gminy 6 — Stanley Jaskowski. Po zakończeniu wszystkich spraw odbyło się przyjęcie towarzyskie staraniem wiceprezesa Kopczyńskiej i pań — komisarzki Grabowskiej, Ireny Jaskowskiej, Janiny Jaskińskiej i Antoniny Zaremby.

Sukcesy Rowickiego w Cleveland

Dwutygodniowy pobyt w Cleveland Witolda Rowickiego — dyrygenta Filharmonii Narodowej w Warszawie — określiła zgodnie miejscowa prasa amerykańska jako pełen sukces.

"A new sound at Severance" — pod takim tytułem ukazała się recenzja Franka Hrubego w Cleveland Press z koncertu, którym dyrygował Witold Rowicki. Rowickiemu — słusznie przypisano wzbogacenie repertuaru clevelandzkiej orkiestry o "more important additions".

Pod jego batutą odbyły się tutaj premiery utworów Witolda Lutosławskiego, Szostakowicza i Vivaldi'ego. Ponadto Rowicki zaprezentował miejscowym melomanom — dwoje wybitnych polskich artystów — Stefanie Woytowicz sopran, i rozpoczynającego swoją karierę śpiewacza Leonarda Mroza, basu, liczącego 28 lata.

O pani Woytowicz i Mrozie recenzent pisał, że wywiązali się ze swoich ról znakomicie. Pani Woytowicz promieniowała dodatkowo urodą i elegancją.

Rowicki stanął na wysokości, zadania — "he handled old and new, familiar and rare, with steadiness and loving care, and the orchestra responded in kind", zakończył swoją recenzję Frank Hruby. — Polonia — była obecna na każdym z koncertów Rowickiego. W towarzystwie polonijnym — obchodził Rowicki

Język Polski Na Uniwersytecie Kent State

Geauga Campus uniwersytetu Kent State wprowadza w semestrze wiosennym kursy nauczania 19 języków, — włączając język polski.

Każdy z języków można brać na zaliczenie (credit) — lub nie. Różnica jest tylko w opłacie. Dla studentów biorących język na zaliczenie opłata wynosi 100 dolarów za 10-tygodniowy kurs i daje 4 "credit hours".

Komu nie zależy na zaliczeniu kursu nie musi zdawać egzaminu i płać za kurs tylko 30 dolarów. Zaletą tego kursu jest to, że nie potrzeba być studentem Kent State by studiować język polski lub inne języki obce w warunkach uniwersyteckich — pod kierunkiem wykwalifikowanych profesorów.

Geauga Campus mieści się w Chardon, Ohio, 206 East Park St. Natomiast klasy wieczorowe prowadzone są w Chesterland.

Po dodatkowe informacje należy dzwonić 729-9433.

Centrum Społeczne Im. M. Kopernika



Zdjęcie przedstawia moment proklamowania przez mayora Richard J. Daley decyzji władz miejskich o utworzeniu Centrum Społecznego im. Mikołaja Kopernika, jakie na użytek życia społeczno-obywatelskiego Polonii na północnej stronie miasta powstanie pnr. 3160 Milwaukee Ave.

Na zdjęciu (od lewej): — klerk miejski John C. Marcin, dystryktowy koordynator unii listonoszów Henry Zych, Mayor Chicago, adw. Tadeusz Kowalski, prezes stanowego KPA, ald. Kazimierz Laskowski (35) i ald. Roman Puciński (41).

Plusdrak Po Raz 20-ty Prezesem Federacji Polonii

Urządzący od 19 lat jako prezes Federacji Polonii Amerykańskiej, sędzia Edward Plusdrak został po raz dwudziesty wybrany na to stanowisko.

Federacja Polonii uchwaliła wysłać depezę z życzeniami do mayora Richarda J. Daley z racji jego zwycięstwa w prawyborach, wyrażając zarazem poparcie dla Mayor'a w nadchodzących wyborach miejskich w dn. 1 kwietnia.

Na wstępie posiedzenia wyborczego w dniu 12 marca, jakie odbyło się w sali Związku Polek, przewodniczącą Komitetu Mandatów Anna Zdunek podała do wiadomości, że Federacja posiada obecnie 85 delegatów.

W imieniu Komitetu Rewizji Książ sprawozdanie złożyła przewodnicząca Stanisława Lorens, stwierdzając zgodność ksiąg kasowych z dokumentami oraz wyrażając uznanie skarbnikowi Edwini Picur za wzorową gospodarkę kasową i utrzymywanie ksiąg i dokumentacji w doskonałym fachowym stanie.

Nominacje Sprawozdanie Komitetu Nominacyjnego złożył przewodniczący Henryk Rybarski, informując o wyjeździe z Chicago wiceprezesa Stanisława Piotrowicza (na stałe do Texas) oraz o wycofaniu się z czynnej działalności, z racji złego stanu zdrowia, wiceprezesa Kingi Dziubak i Stefani Kalisz.

W tej sytuacji Komitet Nominacyjny nie brał tych osób pod uwagę jako kandydatów do zarządu. Komitet zgłosił polecenie wybrania do zarządu następujących: prezes — sędzia Plusdrak, skarbnik — Edwin Picur, sekretarka prot. — Bronisława Malinowska, wiceprezeski: I Kazimiera Kasprzak oraz Maria Bryniczka, Zofia Guzy, Antonina Rybarska i Stefania Michałowska.

wiceprezesi: I Józef Mall oraz Kazimierz Sztarnal, Franciszek Kowynia i Artur Teppel. Komitet polecił, aby sekretarką wykonawczą była nadal Stanisława Lorens. Polecenia Komitetu zostały przyjęte jednogłośnie. Uchwalono również, aby posiedzenia Federacji nadal odbywały się w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave., w drugą środę każdego miesiąca.

Posiedzenie kwietniowe (9-go kwietnia) będzie połączone z instalacją nowych władz oraz przyjęciem, "Świeconkę" przygotuje komitet z wiceprezeską Kasprzak na czele.

O Uczczeniu Kluczyńskiego Prezes Plusdrak omówił sprawę projektu nazwania imieniem kongr. Jana C. Kluczyńskiego gmachu federalnego w Chicago, aby w ten sposób został uczczony ten wybitny ustawodawca polskiego pochodzenia.

Na wniosek Bronisławy Stawikowskiej izba delegatów uchwaliła, aby Prezes Federacji wysłał do wszystkich kongresmanów z Illinois depezę, wyrażając ich do poparcia projektu, jaki został wniesiony w formie ustawy w Izbie Reprezentantów przez kongr. Daniela Rostenkowskiego (D) z Chicago. Kongr. Rostenkowski wyrażono w debacie uznanie za jego inicjatywę, za usługującą całkowicie na poparcie.

Wybory Miejskie Zagadnienie wyborów miejskich zostało podniesione przez wiceprezeskę Marię Bryniczką, która zgłosiła wniosek, aby Federacja Polonii zajęła stanowisko w tej sprawie, wysyłając do mayora Richarda J. Daley depezę z życzeniami z racji jego zwycięstwa w prawyborach oraz z zapewnieniem o poparciu go w wyborach 1 kwietnia.

Wniosek ten został przeprowadzony przez wiceprezeskę Kazimierę Kasprzak, która prowadziła obrady w tym czasie.

Turyści z Polski

W krótkiej dyskusji debatowano i na temat represji władz emigracyjnych w stosunku do turystów z Polski, podejmujących nielegalnie zajęcia zarobkowe. Podkreślano, że sprawa ta jest trudna i skomplikowana, jak też wypowiadano się przeciw niewłaściwym metodom, stosowanym przez władze emigracyjne w stosunku do przybyszów z Polski.

Na zakończenie posiedzenia Prezes Plusdrak przypomniał, że Federacja Polonii została założona 20 kwietnia 1956 r., a więc w tym terminie w przyszłym roku przypada jej 20-lecie.

Prezes wyraził przekonanie, że nowy zarząd i dyrekcja będą miały obowiązek zająć się zarówno przygotowaniem obchodu 20-lecia Federacji, jak i opracowaniem planów pracy na przyszłość.

Zatajona Zwyżka Cen Ropy z ZSRR

Londyn (DP). — Wyjątkowo szybko dostarczona przez pocztę do Londynu prasa reżymowa przyniosła na pierwszych stronach wiadomość o zawarciu przez PRL w dniu 28 lutego nowego "największej rocznej transakcji" z Sowietami o dostawę ropy naftowej. Fakt że wbrew poprzednim zobowiązaniom cenę tej ropy Sowiety podniosły przeciętnie o 130 proc. — całkowicie zatajono.

Pomijając tę "delikatną" i dla reżymu wręcz groźną sprawę agencja PAP podała tylko ogólną sumę kontraktu. W wykrętnym komunikacie powiedziano min.:

"Wartość transakcji przeprowadzonej w tej sprawie przez centralę handlu zagranicznego "Ciech" i radzieckie przedsiębiorstwo "Sojuznieseexport" wyraża się kwotą około 2 miliardów złotych dewizowych. Jest to w historii wzajemnych stosunków ekonomicznych najwyższa suma ujęta rocznym porozumieniem zawartym dotychczas przez przedsiębiorstwa handlu zagranicznego obu bratnich państw. Zgodnie z podpisanymi kontraktami otrzymamy w b.r. ze Związku Radzieckiego kilkanaście milionów ton ropy naftowej i jej produktów.

W dalszym ciągu PAP rozwodzi się nad zaletami wieloletnich umów w między państwowych z ZSRR — nie podając oczywiście że zostały haniebnie złamane — po czym podaje niebezpiecznie wyglądające szczegóły:

"Istotne znaczenie — czytamy — ma także fakt, iż Związek Radziecki podjął się specjalizacji w produkcji i dostawach do Polski wielu produktów naftowych, których wytworzenie u nas byłoby z różnych względów nieuzasadnione ekonomicznie — lub wręcz niemożliwe technicznie".

Na zasadzie powyższego tekstu każdy, kto nie jest całkowitym ekonomistycznym alfabetą zrozumie, że w ten sposób Polska została na przyszłość ograniczona w rozbudowie swoich własnych rafinerii i zakładów petrochemicznych.

Będzie zmuszona kupować sowieckie produkty, oczywiście po dyktandach przez Moskwę cenach.

Milczenie Po Obu Stronach

Moskwa (UPI) — Minął już rok od chwili, gdy helikopter sowiecki z trzy-osobową załogą wylądował na terytorium chińskiego i do tej pory nie wiadomo co się z tą załogą stało.

Chińczycy oskarżyli Rosjan o udział w misji szpiegowskiej, Moskwa tłumaczyła, że załoga helikoptera speszyla na pomoc choremu żołnierzowi w pasie nadgranicznym.

Zapytywani obecnie dygnitarze sowieccy wstrząsają ramionami i uparcie milczą. Milczą także dyplomaci chińscy — którzy wprawdzie nie wstrząsają ramionami — ale uśmiechają się zagadkowo.

W każdym razie tajemnicę pozostaje tajemnicą. W Hong Kongu mówi się, że Rosjanie zostali już przez sąd chiński zasądzeni i skazani i że obecnie Pekin czeka na dogodny moment, aby podać wiadomość o tym fakcie, a następnie skazanych zwolnić i zrobić w tej sposób demonstrację "dobrej woli".

Look Leaner

PRINTED PATTERN



4913
SIZES 34-48

Shoulder-Buttoned skim. Printed Pattern 4913: Women's Sizes are 34 (38-in. bust with 40-in. hip); 36 (40 bust, 42 hip); 38 (42 bust, 44 hip); 40 (44 bust, 46 hip); 42 (46 bust, 48 hip); 44 (48 bust, 50 hip); 46 (50 bust, 52 hip); 48 (52 bust, 54 hip).

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 W. 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP SIZE and STYLE NUMBER.

IT PAYS TO SEW—you save so much money! Send now for New Spring-Summer Pattern Catalog! Over 100 patterns, pants, long, short styles Free pattern coupon. 75c.

Sew + Knit Book \$1.25
Instant Fashion Book \$1.00
Instant Movie Crafts \$1.00
Instant Sewing Book \$1.00

Z MILWAUKEE

(414) 781-5789

for

professional work

that is guaranteed.

BROOKFIELD

LANDSCAPING

"we speak

POLISH, too!"

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

(Ciąg dalszy)

- Być może.
- A chcesz uchodzić w jego oczach za proroka?
- Prorocy nieszczęście źle bywają widziani u dworów.
- Ale dziś czy jutro ocenią ich przenikliwość.
- Cóż mam tedy powiedzieć królowi?

— Powiedz mu tak: "oszukują Waszą Królewską Mość co do usposobienia ludności Francji, co do ducha wojsk. Ten, którego wy ludozercą korsykańskim nazywacie, który w Nevers nazywa się jeszcze uzurpatorem, w Lugdunie nosić już będzie imię Bonapartego, a w Grenobli cesarza. Wasza Królewskość sądzi, że jest on otoczony, ścigany... Nie! Jest zupełnie inaczej. Pędzi szybko jak orzeł. Jego sztandar, żołnierze jego, o których sądzicie, że umierają z głodu, że są wyczerpani pochodami, że do dezercji są skłonni, — mnożą się w tęczbę jak śnieżna lawina, z gór spadająca. Wyjeżdżaj, Najjaśniejszy Panie, i oddaj Francję prawdziwemu jej władcy! Wyjeżdżaj nie dlatego, abyś miał być wystawiony na niebezpieczeństwo, bo przeciwnik twój jest na tyle silny, że może obdarować cię łaską, ale dlatego, żeś wnukiem Ludwika świętego, że byłoby rzeczą poniżającą, gdybyś miał zawdzięczać życie mężowi z pod Arcole, Marengo i Austerlic".

Powiedz mu to, Gerardzie, albo lepiej nie chodź i nie nie mów. Nie mów również i w Marsylii, gdzieś był i coś robił, nie chwał się tym, że w Paryżu był, że poczęt i jeżeli przestrzeżni z Marsylii do Paryża odbywał, co koń wyskoczy, to powrotną — lotem ptaka przebywał. Wjeżdż do Marsylii nocą, wejdź do siebie tylnymi drzwiami i pozostawaj w ukryciu: spokojnym pokornym, a nade wszystko neutralnym. Bo upewniam cię, że działając będziemy energicznie i że znamy doskonale nieprzyjaciół naszych. Idź synu, jedź drogi Gerardzie i czy przez posłuszeństwo dla ojca, czy przez wzgląd na dobrą radę przyjaciela, zastosuj się do moich zleceń, a utrzymamy cię na twem urzędowaniu. Będzie to — dodał Noirtier uśmiechając się — jedyny sposób ocalenia mnie po raz drugi, jeżeli szala polityczna wznieśnie się kiedyś w górę, a mnie w dół pogrąży. Bądź zdrow Gerardzie, jak znowu przyjeżdżesz do Paryża, to stań u mnie prosię cię.

Powiedziawszy to, Noirtier wyszedł najspokojniej, z tą zimną krwią, która nie opuszczała go nigdy.

Villefort, błady i wzruszony, pobiegł do okna odsunął firankę i ujrzał, jak ojciec, spokojny i zimny, minął dwóch, czy trzech ludzi o podejrzanych fizjonomiach, w cieniu przeciwniejszej bramy przyzających, a postawionych tam niezawodnie dla przytrzymania człowieka z czarnymi faworytami, w granatowym surducie i w kapeluszu z rondem szerokim.

Stał bez oddechu prawie, póki ojciec nie zniknął mu z oczu, bezpiecznie już zupełnie. Potem rzucił się pospiesznie na pozostawione przez ojca ubranie i ukrył je jak mógł najstanniej. Potem obliczył się z rządcą hotelowym, wsiał do oczekującego go powozu i pojechał co tchu starczyło w koiach. W Lugdunie się dowiedział, że Bonaparte wszedł triumfalnie do Grenobli.

W największym wzburzeniu umysłu i nad wszelki wyraz przynębiony przybył do Marsylii, z której wyjeżdżał — rojąc złote sny o karierze.

ROZDZIAŁ XIII. Sto dni.

Pan Noirtier był doskonałym prorokiem, rzeczy postępowywały tak szybko, jak przepowiedział.

Któż nie zna słynnego powrotu z wyspy Elby, powrotu nadzwyczajnego, cudownego, bezprzykładnego w przeszłości, a niepodobnego, o ile się zdaje, do naśladowania w przyszłości.

Ludwik XVIII stawiał słaby nadzwyczajnie opór; brak zaufania do ludzi odjął mu wszelką wiarę w pomyślny zwrot wypadków.

Królestwo, zaledwie wówczas organizowane, tworzone, drżało na słabych podstawach i jedno skienienie Cesarza zważyło jego gmach, ulepiący z dawnych przesądów i nowych idei.

Wdzięczność królewska nie tylko nie mogła być użyteczną Villefortowi, ale nawet, jak w tej chwili, była dlań niebezpieczną. To też krzyż legii honorowej schował głęboko, aczkolwiek hrabia Blacas z królewskim poleceniem zgodnie doręczył mu patent w Paryżu jeszcze. Napoleon byłby niewątpliwie złożył z urzędowania Villeforta, gdyby nie protekcja pana Noirtier najbardziej wpływowego człowieka w okresie "stu dni", tak z powodu niebezpieczeństw przeżytych, jak i z powodu usług wyświadczonych.

Zdarzyło się przeto, że żyrdysta z 1793 r., a senator z roku 1806-go protegował tego, który go ocalił w czasie Restauracji. Całej swej władzy, w okresie na chwilę wskrzeszonego cesarstwa, którego drugi upadek łatwo przewidzieć było można, użył de Villefort na zachowanie tajemnicy, którą Dantes mógł być zdradzić łąda chwila.

Jedynie prokurator królewski został złożony z urzędu, jako podejrzany o neutralizm w sprawie bonapartystowskiej.

Ledwo ugruntuowała się na nowo władza cesarska, zaledwo rozbiegły się na wszystkie strony liczne i rozmaite rozkazy z owego małego gabinetu, gdzieś w racji Villeforta wprowadził czytelników naszych, gdy błyskawicą zaczęły ogniki wojny domowej nie dość dobrze na południu przytłumionej.

Niewiele brakowało, by cała burza odwetu spadła na rojalistów zamkniętych w swoich kryjówkach i aby nie doznali oni najokropniejszych publicznych upokorzeń, gdyby któryś z nich na świat wyjść się odważył.

Naturalnym zwrotem rzeczy, sam właściciel okrętu, o którym wspominaliśmy jako o stronniku partii ludowej, wystąpił teraz na scenę; na niego przyszła kolej!

Był on, nie powiemy wszechwładnym, bo pan Morrel zbyt wiele posiadał roztrpności i ostrożności jak każdy, co długą i ciężką na drodze handlowej pracą doszedł do majątku, ale jego zdanie miało wagę, było brane pod uwagę.

Głos jego, jak łatwo odgadnąć, podjął się przedewszystkiem w sprawie Dantesa.

De Villefort, pomimo upadku królestwa pozostał na swem stanowisku — przycajony; nawet małżeństwo odłożył do lepszych czasów.

Gdyby Cesarz utrzymał się na tronie, inne należałoby zawrzeć związki, liczył na ojca, że wynalazłby mu odpowiednią partię. Gdyby jednak przyszła druga jeszcze restauracja i Ludwik XVIII do władzy znowu powrócił, wpływ państwa de Saint Meran wzmógłby się i związek ten u dworu przedstawiałby się ponownie jak najbardziej korzystnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Stanisław Zadrozny

Jak Dwaj Panowie Sprzedawali Polskę

Spotkanie wielkiej trójki — Roosevelta, Churchilla i Stalina — miało się odbyć gdzieś w Europie. Stalin się na to nie zgodził. Tłumaczył się, że lekarze zabronili mu dalekich podróży samolotowych. A ponieważ dwaj pozostali partnerzy ulegali wszelkim kaprysom Stalina, wobec tego stanęło tak, jak on sobie tego życzył. Spotkanie odbyło się w Jaltie, na Krymie.

Dla aliantów nie był to najlepszy moment do rozmów z Stalinem. Niemcy przez uderzenie w Ardenach w grudniu 1944 roku osłabili autorytet Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Wprawdzie alianci zdolali się już otrząsnąć, ale większość powoźników nie miała. A Rosjanie szli na przód. W momencie spotkania, które odbyło się na początku lutego 1945 roku, byli w pełni sukcesów.

Jednym z zasadniczych punktów porządku dziennego obrad wielkiej trójki była sprawa polska. Dyskutowano nad nią codziennie od 6 do 10 lutego.

Rozmowy rozpoczął Roosevelt, który podczas pierwszych konferencji powiedział, że wprawdzie społeczeństwo amerykańskie ustosunkowuje się prychylnie do granicy na linii Curzona, to jednak musi się liczyć z opinią kilku milionów obywateli polskiego pochodzenia.

Z uwagi na ich stanowisko zapytuje — czy Związek Sowiecki zgodziłby się oddać Polsce Lwów i Zagłębie Borysławskie. Ale Roosevelt niemal przestraszył się tego co powiedział, bo tym samym tonem dodał, że nalegać nie będzie.

Ważniejszą dla Roosevelta była sprawa rządu. Podkreślił, że chciałby widzieć w Polsce rząd reprezentatywny. Wystąpił przy tym z określoną koncepcją, opartą zresztą na memorandum, jakie Mikołajczyk złożył Amerykanom w końcu stycznia 1944 roku.

CZTERY WARIANTY MIKOŁAJCZYKA

Projekt ten przewidywał cztery możliwości reorganizacji władzy w Polsce:

1) Prezydent Rzeczypospolitej wraca do Kraju i tworzy nowy rząd.

2) Prezydent rezygnuje z urzędu na rzecz jakiegoś osoby i ta powołuje nowy rząd.

3) Podziemna Rada Jedności Narodowej razem z Komitetem Wyzwolenia Narodowego tworzą rząd w obecności przedstawicieli wielkich mocarstw. I wreszcie,

4) Należy powołać Radę Prezydencką złożoną z osób znanych społeczeństwu polskiemu.

Roosevelt z tych czterech możliwości wybrał czwartą, to jest Radę Prezydencką. W czasie późniejszych obrad przedstawił ten projekt swym partnerom.

STALIN "UCZY DEMOKRACJI"

Po Rooseveltzie i Churchillu zabrał głos Stalin. Powiedział, że kwestia polska to dla Rosji nie tylko "sprawa honoru", ale także "życia i śmierci". "Polska — powiedział Stalin — była korytarzem dla wrogów Rosji". W ciągu trzydziestu lat Niemcy dwukrotnie przeszli tym korytarzem do

Rosji. Oto dlaczego Polska musi być niepodległa, demokratyczna i silna.

Jeśli chodzi o linię Curzona — ciągnął Stalin — to wyznaczali ją nie Rosjanie, ale wrogowie Rosji. Naród sowiecki mógłby słusznie zarzucić, że Lord Curzon i Clemenceau bardziej bronili interesów Rosji, niż Stalin i Mołotow...

Trzeba przyznać, że ta dialektyczna argumentacja zrosła wielkie wrażenie na partnerach Stalina. Mówi zresztą w dalszym ciągu na wpół poważnie i na wpół ironicznie.

Na propozycję Churchilla, by w Jaltie utworzyć jakiś rząd polski, Stalin odpowiedział: "To chyba jakieś przejęzyczenie, bo przecież zasady demokracji nie pozwalają na to, by tworzyć rząd bez udziału i zgody Polaków".

Tak Stalin uczył zasad demokracji Churchilla i Roosevelta. I tak dalece skołował swoich zachodnich partnerów, że Roosevelt późnym wieczorem westchnął: "Polska była źródłem kłopotów przez pięćset lat!"

KARDYNAŁ SAPIEHA I WITOS

Wielka trójka nie tylko radzi, ale pisze do siebie listy. W jednym z nich Roosevelt, nawiązując do przemówienia Stalina, wygłoszonego poprzedniego dnia, w którym oskarżał "agentów rządu londyńskiego", że szerzą dywersję na tyłach frontu i mordują żołnierzy sowieckich, wyraża całkowite zrozumienie. Tak być nie może. On by też na to nie pozwolił.

Ale — chciałby poruszyć inną sprawę — sprawę rządu. Stalin powiedział, że rząd lubelski wiąże się nie z jego swych zadań, wobec tego powinien być zaproszony do Jalty. Roosevelt ze swej strony proponuje, by zaprosić nie tylko Bieruta i Osóbkę-Morawskiego, ale także innych Polaków reprezentujących różne odcienie polityczne. W tym liście do Stalina Roosevelt wymienił nazwiska: kardynała Sapięha, Wincentego Witosa, Zygmunta Żuławskiego oraz profesorów Bujaka i Kutrzebę.

Gdyby z wyniku rozmów z tymi ludźmi z Polski zarysowała się możliwość utworzenia tymczasowego rządu, do którego weszliby ponadto Mikołajczyk, Grabski i Romer, to Rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wspólnie ze Związkiem Sowieckim ustaliłyby warunki cofnięcia uznania rządowi polskiemu w Londynie.

Rząd powstałby w takich okolicznościach musiałby przyjąć na siebie zobowiązanie, że w najbliższym możliwym czasie przeprowadzi wolne wybory.

PROPOZYCJA STALINA

Stalin, nazajutrz, to jest 7 lutego, odpowiedział na tę propozycję Roosevelta. Wyjaśnił, że nie ma mowy o przybyciu Polaków z Kraju. Nie można się z nimi skontaktować. Ale za to chce przedstawić swój punkt widzenia, a ściślej mówiąc propozycję opracowaną przez Mołotowa.

Cóż to za propozycja?

1) Wschodnia granica Polski powinna być na linii Cur-

zona z odchyleniami od pięciu do ośmiu kilometrów.

2) Zachodnia granica Polski winna biec od Szczecina wzdłuż Odry i Nysy zachodniej.

3) Pożądane jest, by w skład tymczasowego rządu polskiego weszli niektórzy przywódcy demokratyczni polskich kół emigracyjnych.

4) Tymczasowy rząd powinien być uznany przez państwa sojusznicze.

5) Rząd ten ma rozpiąć wybory, których wynikiem będzie utworzenie stałych organów rządowych.

6) Panowie Mołotow, Hariman, Clark Kerr mają przedyskutować sprawę rozszerzenia rządu polskiego i wnioski swe przedstawić rządowi sojuszniczym.

DWIE KONFERENCJE

Roosevelt jednak proponuje ponownie utworzenie Rady Prezydenckiej, do której weszliby: kardynał Sapięha, Bolesław Bierut i Stanisław Grabski. Ta Rada pełniłaby funkcję prezydenta i tworzyłaby rząd składający się z reprezentacyjnych osób z uznanego już przez Moskwę rządu lubelskiego oraz z przedstawicieli demokratycznych elementów w Polsce i demokratycznych przywódców zagranicą. Rząd tymczasowy na takich podstawach utworzony — przeprowadziłby wybory do zgromadzenia konstytucyjnego i po uchwaleniu nowej konstytucji wyłoniłby się stałe władze.

W ten sposób zarysowały się dwie różne koncepcje: sowiecka i przedstawiona przez Roosevelta. Dyskutowano nad nimi przez parę godzin, po czym postanowiono przekazać sprawę ministrom spraw zagranicznych: Mołotowowi, Stettinowskiemu i Edenowi.

Już w czasie pierwszego spotkania Stettinowski zrezygnował z pomysłu utworzenia Rady Prezydenckiej i zaproponował, by istniejący rząd lubelski przekształcić w ciało bardziej reprezentatywne. W skład jego powinni wejść przedstawiciele ugrupowań demokratycznych w Polsce oraz demokratyczni przywódcy spoza Polski.

Przeciwstawili się temu Eden, Powiedzieli, że chodzi nie tyle o rozszerzenie rządu lubelskiego, ile o stworzenie nowego.

Dyskusja się przeciągała. Sprawa powróciła na plenarne posiedzenie 9 lutego. Znowu przekazano ją do ponownego przedyskutowania ministrom spraw zagranicznych.

Mołotow był nieustępliwy. Stettinowski i Eden wreszcie ulegli. Zrezygnowali z tworzenia nowego rządu, a godzili się na reorganizację lubelskiego — "na szerokiej podstawie demokratycznej".

ZWYCIĘSTWO ROSJI

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu, które odbyło się 10 lutego, zgodzono się już bez dyskusji na projekt uchwały w sprawie rządu polskiego.

W dwa dni później — to jest 12 lutego 1945 roku — ogłoszono oficjalny komunikat w Waszyngtonie, Londynie i Moskwie. Była w nim mowa zarówno o utracie ziem wschodnich Rzeczypospolitej jak i o zasadach, na jakich ma być rozszerzony rząd lubelski.

Rosjanie odnieśli całkowite zwycięstwo.

Wiadomość ta spadła na Polaków w kraju i na Zachodzie jak grom z jasnego nieba. Gorycz wypełniła serca żołnierzy polskich walczących na Zachodzie.

W kilka dni później przybył do Londynu przywódca Drugiego Korpusu, gen. Anders. W rozmowie z Churchilllem powiedział:

— Naród polski nie zasłużył na to, co go spotkało w Jaltie. Żołnierz walczył o Polskę, o wolność swego narodu. Cóż mają powiedzieć do wody swym żołnierzom?

Na to Churchill wybuchnął gniewem:

— Może pan zabrać swoje dywizje! Obejdziemy się bez nich!

Przestała się więc liczyć krew polskiego żołnierza, który nie szczędził jej na wszystkich polach bitew; utracił wszelką wartość zasady moralne i obowiązujące prawa we współżyciu narodów i państw. Budowano pokój w atmosferze cynizmu i pogardy dla słabszych. Tak się stało, że w konsekwencji politycznie pokonane zostały nawet wielkie mocarstwa, które w najcięższych chwilach wojny były naszymi sprzymierzeńcami. Zwycięstwo przypało mordercom z Katynia.

Orzeł Biały

Zebranie Gminy 3 ZNP Odwołane

Zawiadamiamy Delegatów i Delegatki wchodzących w skład Gminy 3 ZNP, że posiedzenie, które miało się odbyć w czwartek, 27 marca, zostaje odwołane z powodu Wielkiego Czwartku.

Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek, 24-go kwietnia, o czym delegacja zostanie powiadomiona.

Piotr Marud — prezes Gm.; Wiktoria Kolman, sekr.

Gmina 139 ZNP Odwołuje Zebranie

Zarząd Gminy 139 ZNP, zawiadamia Delegatów i Delegatki z Grup, iż z powodu Wielkiego Czwartku posiedzenia w tym miesiącu nie będzie.

Następne posiedzenie naszej Gminy odbędzie się więc dopiero w kwietniu.

G. Wesołowska, prezeska; Janina Wass, sekr. Gminy.

Posiedzenie Gminy 91 ZNP

Posiedzenie Gminy 91 ZNP odbędzie się w środę, 26 marca, w sali LoRayne Chateau, 5625 W. Diversey ul. Początek o godz. 7:30 wieczorem.

Z powodu bardzo ważnych spraw jakie mamy do załatwienia, obecność wszystkich delegatów oraz delegatek jest wielce pożądana.

Władysław Sokalski, prez.; Stanisława Kaldus, sekr.

Instalacja Wydziału Kobiet Okręgu 12 ZNP

Instalacyjne posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu XII ZNP, odbędzie się w środę, dnia 26-go marca, br., w sali Plac 2 SWAP, pnr 4800 So. Wood ulica.

Posiedzenie punktualnie o godz. 7-jej wieczorem, zaś Instalacja zaraz po posiedzeniu o godz. 8-jej wieczorem.

Na powyższą Instalację zapraszamy ZC ZNP, na czele z prezesem mec. A. A. Mazewskim i wiceprezeską H. M. Szymanowicz, Wydz. Kobiet Okręgu 13 ZNP, na czele z komisarką Z. Buczowską, kom. Okr. 12 ZNP — T. Paczyńskiego, pp. Prezesów Gmin — przynależnych do Okręgu 12 ZNP, oraz naszych przyjaciół. Nie możemy pominąć naszego dyr. i przew. Komitetu Rozwoju przy Okr. 12 T. Radosz, który na pewno będzie miał dla nas dobre wskazówki.

Przew. Komitetu Imprez G. Gajda, gorąco apeluje o fanaty i ciasto na powyższą Instalację. Uprasza się wszystkie panie delegatki o liczne i punktualne przybycie na posiedzenie i Instalację.

Helena Orawiec, komisarka; Genowefa Gajda, przew. Komitetu Imprez; Maria L. Szeląg, sekretarka.

OSTATNIE 3 DNI Wyjątkowo Tania WYCIECZKA DO POLSKI

NA 3, 4 LUB 6 TYGODNI
ODLOT 30-go MAJA

Zgłoszenia TYLKO do 30-go Marca
FALCON TRAVEL

2727 Milwaukee Ave. Tel. 276-2100

NA WASZ STÓŁ ŚWIĄTECZNY i JAKĄKOLWIEK OKAZJĘ

Polecamy i Zapraszamy PO WIELKI WYBÓR



DIVERSEY SAUSAGE
3427 W. DIVERSEY AVENUE

STANISŁAW I JOANNA NYLEC, właściciele

Telefon: — 227-3049

ZASYŁAMY

NAJŚRÓDZECNIEJSZE ŻYCZENIA

WESOLYCH ŚWIAT WIELKANOCNYCH I RADOSNEGO ALLELUJA

Dla Klientów i całej Polonii

Wiadujemy również za Wasze poparcie naszego interesu w roku oraz prosimy i polecamy się Waszej łaskawej pamięci.



ATLANTA. — Po gwałtownym deszczu, jaki spadł w dniu 13 bm. w wielu miejscowościach nastąpiła powódź. W śródmieściu Atlanty wielu mieszkańców było zmuszonych do opuszczenia swych domów zalanych wodą do wysokości parterowych okien. (UPI)

Plan Otwarcia w Elgin Stacji Egzaminacyjnej Na Prawo Jazdy

Stanowy sekretarz Michael J. Howlett nosi się z zamiarem otwarcia większej stacji egzaminacyjnej na prawo jazdy w Elgin. Do tego celu zamierza on użyć biurowy budynek o powierzchni 35,000 stóp kwadratowych, który ma być wkrótce opróżniony przez stanowy wydział transportacji, gdyż wydział ten przesuwa swe biura z Elgin do Schaumburg.

Howlett oblicza, iż zaoszczędzi on pieniędzy podatkowych na sumę około \$4 milionów, jeśli użyje budynku stanowego, zamiast nabywać nowe grunta i budować zupełnie nowe pomieszczenia.

Budynek biura znajduje się pnr. 595 S. State ul. (Route 31) w Elgin i stoi naprzeciwko stan. szpitala w Elgin. Przy budynku jest sporo miejsca na poszerzenie postojów dla aut.

Howlett zamierza również zamknąć odnajmowane przez biuro sekretarza, stanowego małe biuro pnr. 730 W. Chicago w Elgin. Nowe obszerne urządzenia będą mogły znacznie lepiej odpowiadać rozwojowi przedmiotu zachodzących i półn. zachodnich i umożliwi bezpośrednie nabywanie tablic rejestracyjnych na auta, bez specjalnej dopłaty.

Wielu kierowców z wspomnianych terenów jeździ obecnie do urzędzeń stan. sekretarza pnr. 5301 W. Lexington ave., by otrzymać usługi, które będą mogły być załatwiane w budynku w Elgin.

Howlett odbył już kilka konferencji z dyrektorem transportacji L. Bond, który wyraził zgodę na użycie próżnego budynku na usługi sekretarza stanu. Wydział Bond'a

zamierza przesunąć około 700 pracowników z Elgin i z biur Marina City do nowego 8-piętrowego gmachu w Woodfield Plaza w Schaumburg. Około 240 pracowników pracuje obecnie w Elgin.

Przenoszenie ma się rozpocząć wydziałami od 4go i 5go kwietnia i ma trwać w weekendy aż do 23 maja. Przeniesienie wszystkich naraz wydziałów mogłoby bowiem wywołać pewien chaos. Sekretarz stanowy Howlett liczy na to, iż uda mu się wprowadzić nowy typ licencji dla kierowców, która ma posiadać fotografie kierowcy i to już przy końcu tego roku. Howlett planuje wydawać te pozwolenia z fotografią w nowych pomieszczeniach w Elgin i na innych stacjach, po zdaniu egzaminu na prawo jazdy przez daną osobę.

BLACK STEER FINER FOODS 3140 N. CALIFORNIA

Blisko Belmont i Elston — Tel. 539-4510

JEDYNY DUŻY SKŁEP MIĘSNO-WĘDLINIARSKO GROSERYJNY, W KTÓRYM CENY NIE ZOSTAŁY PODWYŻSZONE PRZEZ INFLACJĘ PRZYJŹDZIE, ZOBACZCIE I PORÓWNAJCIE.

SPECJALNIE NA ŚWIĘTA ŚWIEŻA POLSKA KIELBASA WŁASNEGO WYROBU

Cena Zniżona Do \$1.19

NA WASZ STÓŁ ŚWIĄTECZNY

SZYŃKI
GOTOWANE
Z KOŚCIĄ
I BEZ KOŚCI.
BOCZEK
WĘDZONY
I
GOTOWANY.
POLSKA
KRAJANA
WĘDZONA
KIELBASA.



KIELBASA serdelowa i mielona. Kabanosy. PARÓWKI MAMY POZATEM PONAD 20 RODZAJÓW ZNAKOMITYCH WEDLIN WŁASNEGO WYROBU ORAZ PONAD 50 INNYCH TANIOŚCI KTÓRYCH NIE MIEŚCI TO OGŁOSZENIE Wielki Wybór Domowych Sałatek i Innych Przymaków. GODZINY: Pon., Wtorki i Soboty — 9-6; Środy, Czwart. i Piątki — 9-8; w Niedziele 9-1. Bezpłatne parkowanie przy sklepie. MÓWIAMY PO POLSKU.

Wielka Przedświąteczna

WYPRZEDAŻ

WSZELKIEGO RODZAJU TOWARU

W CAŁYM NASZYM SKLEPIE

W ŚRODĘ, CZWARTEK, PIĄTEK I SOBOTĘ —

DNIA 26, 27, 28 I 29 MARCA

SKORZYSTAJCIE Z TEJ OKAZJI

Zaoszczędźcie poważną sumę pieniędzy. — Otwórzcie Charge Account, gdzie do 6-ciu miesięcy nie płacie żadnego procentu.

CRAGIN DEPARTMENT STORE

5018-22 W. Armitage Avenue NAROZNIŁ LAWLER

W Czwartek Otwarte od godz. 9 rano do 9 wiecz.

W Piątek — od godz. 9 rano do 7:30 wiecz.

W sobotę od 9 rano do 6 wiecz.

Darmowy Parking Na Tyłach Składu

Specjalnie Z ciężkiego denim "Levi-Style"

Blue Jeans—\$9.99

100% bawełna. 13 3/4 Denim.

Duży lub zwykły kłoz na dole. Rozmiar w pasie 29 do 38.

Zwyc. \$13.50 do \$14.50

Zestaw Dżewczęcych Płaszczy i Sukien NA WIELKANOC

20% do 50% Zniżki

Polskie Kartki z życzeniami

Polskie Kartki Na Wielkanoc

Męskie białe CHUSTECZKI

Satyna w paski z ozdobnymi brzegami. Zwyc. 25c.

18c Sztuka

Damskie Obuwie NA ŚWIĘTA

Pantofle do sukienek. Sport Oxford lub

Wiosenne Sandalki \$7.99 i więcej

Sprzedawane po \$1.00 i \$1.25

Męskie 100% Nylon Skarpetki

Elastyczne Roz. 10 do 13.

Duży wybór kolorów i wzorów. 69c

3 Pary za \$2.00

DAMSKIE PŁASZCZE Wiosenne i na każdą pogodę.

30% do 50% Zniżki WIATROWKI WIOSENNE 30% do 50% Zniżki

100% Polyester SPODNI Damskie KŁOSZOWE

Nowe wiosenne modele. Rozmiar 6 do 20. Zwyc. \$10.00.

Teraz \$7.88

Chłopięce i Dziewczęce Obuwie

na Wielkanoc DZIEWCZĘCE — Patent, Straps, Oxford

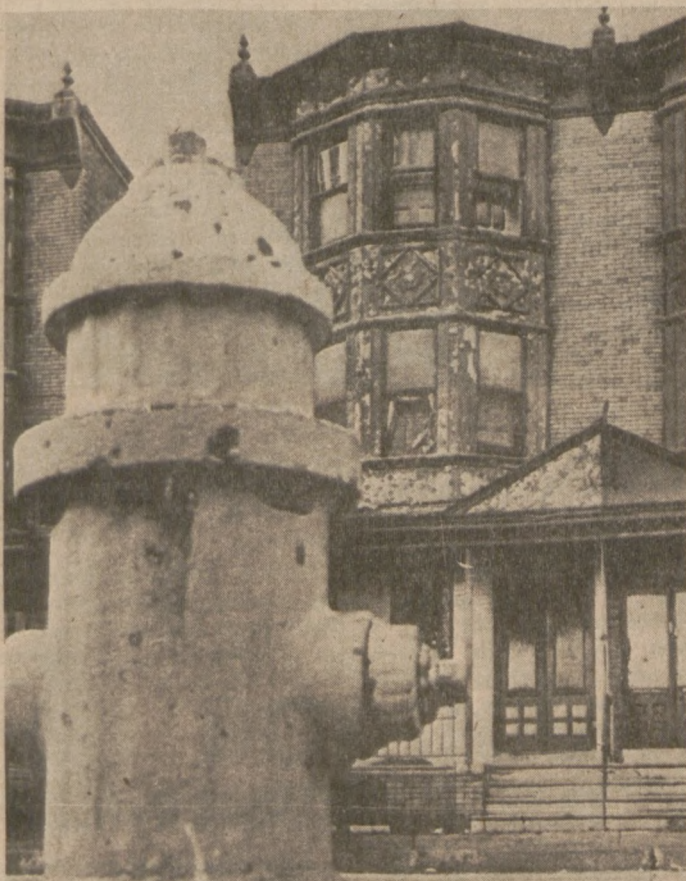
CHŁOPCIE Black, Brown, Hills.

Męskie Spodnie KŁOSZOWE

100% Polyester. Rozm. 32-42.

Wszystkie wart. \$12.00 i więcej.

Znanych firm \$10.40



CAMDEN, N.J. — W tym trzypiętrowym domu w dniu 16 bm. powstał pożar, wskutek którego, osiem osób zmarło. Straż pożarna miała utrudnione zadanie, gdyż hydrant (widoczny na zdjęciu) okazał się zepsuty i musiano wąż do wody zalać do drugiego hydrantu, odległego o blok od miejsca pożaru. (UPI)

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700. Reklamy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) ...20c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) —25c

Bazy Sowieckie w Jugosławii?

Od czasów Aleksandra I Rosja usiłuje uzyskać otwarty dostęp do morza Śródziemnego, kontrolować cieśniny Bosfor i Dardanele lub uzyskać bazy dla swojej marynarki. Nigdy nie była bliżej celu niż po drugiej wojnie światowej. Komuniści opanowali Jugosławię i Albanię, posiadające długi dostęp do Adriatyku. Bułgaria stała się prawie prowincją Rosji, ale wąski pas Tracji w posiadaniu Grecji, dzieli ją od m. Egejskiego. Komuniści pokusili się o opanowanie Grecji, ale zostali pokonani przez siły antykomunistyczne, którym pospieszyły z pomocą Stany Zjednoczone i W. Brytania.

Bunt Tity przeciw dyktatorowi Stalina i przejście Albanii na stronę Czerwonych Chin, rozwiła nadzieje na mocne usadowienie się Rosji na m. Śródziemnym. Zbudowana przez Rosjan baza morska w albańskich Walonie znalazła się w rękach maistów. Rosyjskie okręty nie mogą z niej korzystać.

Nowe nadzieje Moskwy na usadowienie się na m. Śródziemnym wiązały się z dyktatorem Egiptu — Nasserem. Za dostawy broni i pomocy ekonomicznej, Nasser nie tylko wprowadzał "socjalizm" w Egipcie, ale wiązał się coraz silniej z polityką sowiecką. Wydawało się, że Aleksandria stanie się bazą sowiecką na m. Śródziemnym. Śmierć Nassera pokrzyżowała plany sowieckie. Jego

następca Sadat nie ma zamiaru tańczyć w takt muzyki z Kremla.

Obecnie Moskwa znowu kieruje swoje oczy na Adriatyk, wierząc, że wzrastająca niepewność i zamieszanie w Jugosławii wobec zbliżania się końca rządów sędziwego Tity, otworzy porty tego kraju dla sowieckiej floty. Tity popelnia podobne błędy co rządy Zachodu — wierzy, że głośnym można udobruchać sowiecką bestię. Chcąc zabezpieczyć granice Jugosławii na wschodzie od strony Bułgarii, która jest bezwonnym narzędziem Rosji, Tity zgodził się na zawiązanie sowieckich okrętów wojennych do portów Jugosławii.

Sowieckie jednostki z eskadry śródziemnomorskiej zawiąują coraz częściej do Dubrownika, Splitu i Rijeki. W małym porcie Tivat od grudnia przebywa sowiecka łódź podwodna, która przechodzi tam gruntowny remont. Narazie flota sowiecka nie ma własnej bazy w Jugosławii, korzysta z gościnności Tity. Ale Rosjanie są trudnymi gośćmi, bo mają zwyczaj wywożenia gospodarzy na Syberię i obejmowania ich domu. Tity powinien o tym wiedzieć, ale widocznie z powodu podeszłego wieku jego umysł traci zdolność wyciągania wniosków z doświadczeń innych, nagromadzonych w ciągu pięciu wieków stosunków z Rosją.

Szanse Pracy

Sytuacja na rynku pracy jest nadal trudna. Bezrobocie w skali całego kraju i w odniesieniu do całości zatrudnienia wzrasta, ale jeśli chodzi o specjalistów, szczególnie w dziedzinie technicznej, szanse zdobycia przez nich pracy są raczej dobre.

Okazuje się bowiem, że przemysł potrzebuje inżynierów i stąd tegoroczni absolwenci w dziedzinie różnych specjalności technicznych mogą liczyć na zdobycie zatrudnienia, choć mówi się przecież, że przemysł przeżywa zastój. Szczególnie poszukiwani są specjaliści w zakresie chemii, a do tego chemicy o specjalnościach związanych z ropą naftową, czy też węglem, ponieważ trudności energetyczne wywołują zapotrzebowanie na tych specjalistów i naukowców.

Dość powiedzieć, że zapotrzebowanie na inżynierów specjalizujących się w górnictwie naftowym wzrosło o 83 procent.

Z informacji, jakie są przekazywane przez różne uniwersytety i kolegia wynika, że kończący w tym roku studia humanistyczne i społeczne znajdują się w najcięższej sytuacji pod względem zdobycia zatrudnienia. W stosunku do zeszłego roku możliwości pracy w tych dziedzinach spadły o 25 procent, zwłaszcza w zakresie zatrudnienia w szkolnictwie (nauczyciele). National Education

Association sądzi, że 220,000 ludzi będzie poszukiwało w tym roku stanowisk nauczycielskich, zaś stanowisk tych będzie do dyspozycji jedynie około 118,000.

Natomiast nie przewiduje się trudności z znalezieniem pracy przez absolwentów w dziedzinie buchalterii i prawa. Będą nadal potrzebni księgowi i adwokaci, chociaż liczba ich stale wzrasta w skali krajowej, ponieważ rząd federalny zarządza społeczeństwem skomplikowanymi regulacjami regulacyjnymi szczególnie w dziedzinie przemysłu i handlu, co wymaga specjalistów księgowości i prawników.

Dobre szanse zatrudnienia mają również inżynierowie będący specjalistami w dziedzinie metalurgii, gdy spada zapotrzebowanie na specjalistów w dziedzinie elektryczności.

A jakie widoki finansowe mają tegoroczni kończący studia fachowe? Według College Placement Council, inżynierowie zaczynają pracę przy płacy ponad 1,100 dolarów miesięcznie, specjaliści w naukach społecznych — 705 dol., księgowi — 897 dol., administratorzy handlowi — 855 dol. W każdej z tych specjalności płace w tym roku nieco wzrosły w porównaniu do płac w ub. roku.

Pobłażliwe Sądy

Alarmujący wzrost przestępczości jest nielada problemem w kraju, a społeczeństwo z przerażeniem musi obserwować pobłażliwość sądów w stosunku do przestępców i zbrodniarzy. Jaskrawym przykładem tej pobłażliwości są wyniki badań na terenie New Yorku, przeprowadzonych przez "N.Y. Times" w odniesieniu do wyroków, jakie zapadły w 1973 r. w tej wielkomiejskiej dżungli w stosunku do sprawców morderd.

Okazuje się, że na 10 każdych oskarżonych sześciu przynajmniej się do winy jest zważnianych na próbę lub otrzymuje wyroki poniżej maksymalnej kary 10 lat więzienia. Z oskarżonych stających przez ławami przysięgłych i przynajmniej się do zbrodni jedynie cztery procent otrzymało wyroki dożywotniego więzienia. Z oskarżonych o zabójstwo lub usiłowanie zabójstwa 20 procent zostało zwolnionych warunkowo lub skazanych na próbę.

Ten obraz sytuacji na terenie New Yorku musi być uznany za niepokojący w najwyższym stopniu, ponieważ zbrodniarze, mając do dyspozycji różne chwytliwy prawnicze, prawie z reguły powracają na wolną stopę, a więc mogą znowu dopuszczać się zbrodni. Pod tym względem ustalenia z badań prof. Gordon Tullock wnoszą jaskrawe dowody. Oto profesor, opierając się na wypadkach z terenu metropolii nowojorskiej doszedł do wniosku, że tylko jedna osoba na siedem popełniających zbrodnie jest aresztowana, a jeśli chodzi o skazania to tylko jedna osoba na 60 jest osadzana w więzieniu.

Problem zbrodniczości w kraju jest rzeczywistością, która rzuca ponury cień na życie społeczeństwa. I najbardziej niepo-

kojące jest to, że sądy wykazują pobłażliwość w stosunku do zbrodniarzy, przez co wszelkie lamente na temat zbrodniczości nie prowadzą do niczego. Społeczeństwo jest ofiarą zbrodniarzy, a nasz system wymiaru sprawiedliwości musi być postawiony pod pręgierz.

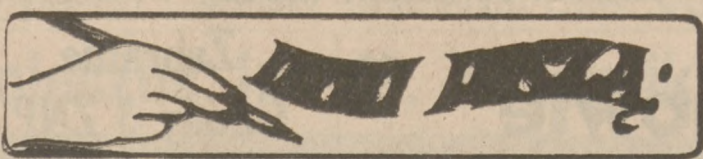
To i Owo

Dawno już obserwowano, że w wazonie, stojącym na przykład na stole w sąsiedztwie talerza z owocami, kwiaty więdną znacznie szybciej, niż gdyby nie miały owoców w bliskości. Zjawisko to znano już dawno, ale dopiero przed niewielu laty udało się je wytłumaczyć.

Otóż owoce wydzielają gaz etylen, który przyspiesza przebieg procesów życiowych w komórkach roślinnych, a tym samym i dojrzewanie (etylen jest szeroko stosowany w ogrodnictwie intensywnym). Gaz ten w podobny sposób działa również na kwiaty, ale tu rezultatem jest szybsze więdnienie.

* * *

Francusko-włoska ekspedycja geologiczna wykryła w niedostępnej dotąd części Sahary, koło Agades w Nigrze wielkie cmentarzysko wymarłych gadów sprzed 100 milionów lat. Znalezione tam skamieniałe szkielety dinozaurów, szczątki brontozaurów i dolo-doków, tyranozaurów i innych olbrzymów. Były tam także szczątki gadów latających — pterodaktyle. Cmentarzysko, mieszczące się wśród skał tzw. Góry Kamiennych Węży należy do największych na świecie.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

Plany Iranu

GWIAZDA POLARNA. — Iran nie staje się najpotężniejszym państwem Bliskiego Wschodu; on już nim jest. Iran ma w Omanie, który panuje nad południowym brzegiem ujścia Zatoki Perskiej — około 2 tysiące żołnierzy udzielających sułtanowi pomocy przeciwko powstańcom popieranym przez komunistów. Iran również wspomaga aktywnie powstańców kurdzkiej walczących z rządem w Iraku. Irakijscy utrzymują, że irańskie samoloty wojskowe straciły dwa odrzutowce na terytorium Iraku. Szach prowadzi też sporadycznie "gorącą wojnę" graniczną z Irakiem. Oba kraje mają odmienne poglądy na temat przebiegu linii granicznych w ujścia Szatt el Arab. Tymczasem kraja masa pogłoszek, że szach zamierza ofiarować Egiptowi bilion dolarów pomocy gospodarczej jak również pewną pomoc — wojskową dla celów defensywnych. Szach mużulmanin nie będący Arabem, który do tej pory utrzymywał stosunki z Izraelem nie angażuje się w konflikt arabsko-izraelski, ogłosił ostatnio — co stanowi zasadnicze choć być może za-

gadkowe przesunięcie akcentów — że następna runda walk arabsko-izraelskich będzie — "naszą wojną".

Szach głośno marzył o nowym perskim imperium, które pod względem kulturalnym i dyplomatycznym stanowiłoby "Wielką Cywilizację", przymysłowo zaś byłoby "Japonią Azji Zachodniej". Jeśli chodzi o stronę wojskową, jak powiedział monarcha Australijczykom w czasie swej jesiennej podróży, może przewidywać — że państwa Oceanu Indyjskiego prawdopodobnie pod dowództwem Iranu i Australii, zwrócą się do USA i ZSRR z apelem, aby "trzymały się one z daleka od Oceanu Indyjskiego".

Istnieją realne przesłanki przemawiające za tym, co częściowo się wyklucza, uważając za sentymentalne mrzonki niemożliwe do spełnienia, a mianowicie za powrotem do dni, kiedy Iran był wielkim mocarstwem (a nie tylko krajem zaliczanym do czołowej piątki) i, co jak szach przepowiada, stanie się, jeśli nie w ciągu dziesięciu lat, to co najwyżej jednego pokolenia.

Bezrobocie Wśród Młodych

POLONIA. — Wysoka skala bezrobocia w kraju (ponad osiem procent) szczególnie dotkliwie uderza w ludzi młodych, wśród których bezrobocie jest znacznie większe niż w skali krajowej. A już bezrobocie wśród młodych Murzyńców stanowi nie lada problem, skoro ocenia się, że około 40 procent wśród nich to bezrobotni w wielkich miastach. Na tym tle rodzą się poważne obawy, że w tym roku może dojść w lecie do konfliktów w ośrodkach wielkomiejskich, bo przecież okres wakacyjny przyniesie miliony ludzi młodych, którzy nie będą mieli nic do roboty.

Specjaliści znający zagadnienia społeczne, podnoszą "uż obecnie alarmy, aby zarówno Kongres, jak i administracja rządowa skupiły swoje możliwości na rzecz stworzenia na okres letni warunków dla zatrudnienia młodych, podobnie jak to zabiega się o nowe stanowiska dla dorosłych bezrobotnych. W Kongresie wysuwane są żądania, aby zatroszczyć się już obecnie o zatrudnienie młodych w przejściowym okresie wakacyjnym.

Trudności na rynku pracy występują obecnie w formie silnego wzrostu przestępczości. Władze policyjne stwierdzają, że fala nowych przestępstw to następstwo inflacji i bezrobocia, a wśród młodych dopuszczających się przestępstw, olbrzymią większość stanowią "first timers", a więc początkujący, którzy o twarcie głoszą, że muszą przeżyć, w wielu wypadkach mają obowiązki rodzinne, a więc dopuszczają się przestępstw.

Władze bezpieczeństwa obawiają się, aby w lecie tego

roku nie doszło do zaburzeń, rabunków i podpalania gmachów w wielkich miastach, jak to było kilka lat temu. Obawy te są uzasadnione, bo jak wynika z badań National League of Cities, ponad trzy miliony młodych ludzi będzie poszukiwało pracy w metropoliach, a stanowisk pracy dla zaspokojenia tego zapotrzebowania nie będzie.

Program rządowy w zakresie tworzenia stanowisk pracy przewiduje wydanie 650 milionów dolarów na ten cel ale nie będzie to dostateczne i specjaliści sądzą, że może będzie za tę sumę zatrudnić w okresie ponad dwóch miesięcy letnich tylko milion — młodych ludzi bez pracy. Pozostałe dwa miliony będą walczyły się po ulicach wielkich miast, będąc potencjalnym materiałem ludzkim dla demontażu, zaburzeń i przestępstw. Nasze życie społeczne może więc być poważnie zagrożone, bo trzeba brać pod uwagę i fakt, że na letnim rynku pracy znajdują się jako konkurencji młodych ludzi doradzi, będący bezrobotnymi z racji ogólnych komplikacji w życiu przemysłowym kraju.

Trzeba pamiętać, że program zatrudniania młodych będąc pilnie obserwowane — przez zwolnionych z pracy uni-stów, mających uprawnienia do zatrudnienia. Stąd też kompanie przemysłowe będą z wielką ostrożnością włączać się w programy zatrudniania młodych, obawiając się komplikacji ze światem zorganizowanej pracy. Wszystko więc wskazuje, że kraj ma jeszcze jeden, napełniający — niebezpieczeństwami społecznymi problem.

Nie Ma To, Jak Być Sojusznikiem Ameryki...

NOWY DZIENNIK. — Już się zaczęło na dobre...

Najpierw było otręźwienie prasowe. Najsilniejsza ABC w Ameryce: CBS-NBC, ABC-NYT-WP, czyli media, głosiła systematycznie i dzień po dniu, że już się załamuje, już przegrzawa, już się kończy. Kto? Naturalnie Thieu. A on, jak na złość — nie. Wreszcie zachęcił wrzawa amerykańską komunistki wietnamscy zrobili lokalne ofensywy tu i ówdzie. Bravo! Teraz sprzedać, sprzedać, czym prędzej. Odmówić pomocy, wyrzucić nacisk, sprzedać!

Thieu jakoś nie, ale mamy Lon Nola. W dodatku słaby, by utyka po chorobie. Więc co dzień Phnom Penh upada na ekranach telewizyjnych i na pierwszych stronach gazet. Upada od miesięcy i jakoś nie może spaść. Trzeba natomiast odmówić pomocy! Lon Nola chce trafić do opinii amerykańskiej. Idzie przed kamerę telewizji amerykańskiej. Myśli, że Amerykanie dowiedzieli się tą drogą, co chce,

jaki jest? Nie! Tylko pokazali im, jaki Lon słaby: patrzył, ledwie łaził i lizie i lizie, lizie na ekranie, że smutną, szarą, chorą twarzą...

W ognie mediów, jak zwykłe Kongres. Nie tylko liberalowie demokratyczni; także republikanicy. Przy wódcę mniejszości Republikańskiej w Senacie, Scott, sprzeciwia sięzydentowi. Szczęśliwie pomocy dla Wietnamu i Kambodży! Sprzedać, sprzedać przedzied Lon Nola, już za długo był sojusznikiem Ameryki! Czas, by poszedł śladami Mihajlovicia, Arciszewskiego, Nagy'a, Czianga.

Sowiety i Chiny dostarczą broni, amunicji, instruktorów tamtej stronie. Tej Ameryka ma nie dostarczać nawet opatrunków. I już czytamy i słyszymy o "silnym nacisku", jak wywierają nasi na prezydenta Kambodży, żeby ustąpił. A premier już podobno szykuje nową "szeroką" koalicję dla kapitulacji. Premier nie bazywa się Mikołajczyk, tylko Borat.

Alina Grabowska

Propaganda Zimnowojenna

Na niedawnym zjeździe Stowarzyszenia Dziennikarzy w Warszawie sekretarz KC Łukaszewicz zażądał, by krajowe środki przekazu jeszcze bardziej uaktywniły się w walce ideologicznej z Zachodem. Zadaniem prasy, radia i telewizji w PRL ma być "odslanianie schorzeń i słabości kapitalizmu", ukazywanie nierówności społecznych, regionów nędzy i braku wiary w przyszłość.

Skoro sekretarz KaCe tak mówi na forum zjazdu dziennikarzy, to można przyjąć, że rozwijanie ideologicznej kampanii anty-zachodniej stanowi aktualny program partyjny. Jak pogodzić ów program z tezą o pokojowym współistnieniu, z postulatem rozwoju wymiany gospodarczej i handlowej z Zachodem, z domaganiem się, by państwa kapitalistyczne udostępniły rządowi komunistycznym swą nowoczesną technologię i zdobycze nauki? Otóż pogodzić to można pod warunkiem, że co innego mówi się własnemu społeczeństwu, a co innego społeczeństwu, prasie i politykom państw zachodnich.

Oto cytaty z audycji nagranej przez radio warszawskie z 10. 1974 w związku z wizytą Edwarda Gierka w Ameryce: "W wypowiedziach strony polskiej wielokrotnie podkreślano słowo "partnerstwo" i "wzajemne poszanowanie zobowiązań" jakie każda ze stron posiada w swojej sferze, poszanowanie dla systemów politycznych i filozofii politycznej drugiej strony. To trafiło do przekonania strony amerykańskiej, było aprobowane w rokowaniach i płyną stąd pozytywne wnioski na temat rozwoju stosunków w przyszłości".

Polacy z Kraju przyjeżdżający turystycznie na Zachód są poważnie zaniepokojeni zjawiskiem, które określają jako "polityczną naiwność demokracji parlamentarnej". Istotnie, w wielu sprawach wielu ludzi na Zachodzie żyjących pobożne życzenia, pragnąc koniecznie — nieraz wbrew faktom — znaleźć w stronie komunistycznej partnera pełnego dobrej woli i godnego zaufania. A wystarczyłoby proste porównanie hasel głoszonych na użytek wewnętrzny i zewnętrzny, by się przekonać, że tej dobrej woli brak.

Owszem, w propagandzie bardzo wysublimowane, elitarnie, w czasopiśmie, które docierają za granicę i są tłumaczone na obce języki znajdujemy wiele rozsądnych i światłych poglądów dowodzących, że autorzy nie dają do indoktrynacji na siłę swych polskich czytelników. Ale zwracamy do materiałów propagandowych, które przeznaczono są wyłącznie na użytek odbiorcy w Kraju, do wydawnictw partyjnych, rozmaitych notatników i poradników ideologicznych, do czasopism masowych, nawet do podręczników szkolnych! Okazuje się, że machina partyjna nie zaprzestała propagandy z okresu zimnej wojny. — Przesycona jest nadal wrogością, izolacjonizmem kulturowym i cywilizacyjnym, wymierzona jest w podstawy systemu demokracji parlamentarnej. W Zachodzie widzi nieprzyjaciela numer jeden, choć jednocześnie wymaga, by Zachód w komunizmie dostrzegł sojusznika.

Oto kilka cytatów z podręcznika "Wychowanie obywatelskie" autorstwa Jana Gajewskiego i Kazimierza Kąkoly — który w randze ministra stoi na czele Urzędu do Spraw Wyznań:

"Swą potęgę gospodarczą i militarną wykorzystują Stany Zjednoczone dla podporządkowania sobie nie tylko ekonomicznego ale i politycznego innych krajów. — Zawierają pakt wojskowe, na obcych terytoriach utrzymują własne bazy wojskowe. Z całą bezwzględnością nie cofają się przed użyciem siły zbrojnej, tłumia ruchy narodowocіwowe — wyzwolenie i rewolucyjn-gdziekolwiek one wybuchają... Swym głównym sprzymierzeńcem uczynili w latach powojennych Niemcy Zachodnie, zagrażając pokojowi w tym rejonie świata, a przez podsyćanie rewolucjonizmu zachodnio - niemieckiego — zagrażając naszej niepodległości".

Cytat pochodzi z wydania siódmego (z r. 1972, str. 190). Podręcznik nadal używany w szkołach, przeznaczony dla dzieci z ósmej klasy. Jak wiadomo, jego treść niewiele ma wspólnego z demonstrowaniem na zewnątrz "poszanowaniem dla systemów polity-

cznych drugiej strony". A oto co znajdujemy w artykule "Tło wydarzeń" zamieszczonym w ubiegłorocznym numerze 10 miesięcznika "Magazyn Rodzinny". Autorka artykułu z całej mocy swego szlachetnego serca potępia — waszyngtońską gazetę "Times Herald", która rzekomo tak nawoływała ongiś do wojny z Rosją:

"Wysłamy samoloty, które będą leciały na wysokości 40.000 stóp, zaopatrzymy je w bomby atomowe, zapalające, bakteriologiczne a także w nitrotooul, ażeby zabijać dzieci w kołyskach, starców przy modłach i robotników przy pracy".

Skąd w ZSSR ci "starcy przy modłach"? Wszak dawno ich już nie ma według oficjalnej propagandy. I dlaczego bomba atomowa ma trafić akurat w dzieci w kołyskach? Przypomnijmy, że "Magazyn Rodzinny" przeznaczony jest dla szerokiego grona czytelników, szczególnie dla kobiet.

A to jeszcze jedna wdzięczna perełka z dziedziny zbliżenia międzynarodowego: wydana w Polsce Książka Walego Zorina "Niekoronowani królowie Ameryki". Dowiadujemy się z niej, że gdy wskutek szaleńczego tempa pracy robotnik amerykański zaczyna upadać na siłach, to beztrosko wyrzuca go się za bramę. Albo, że "wielomilionowa armia bezrobotnych pozabawiona jest w Ameryce naturalnego prawa ludzkiego: — zarobić własnymi rękami na chleb dla siebie i swoich dzieci". Według sowieckiego publicysty, wszystkiemu są winni brzydki kapitaliści. Morgan jest "uosobieniem wszystkich ludzkich wad". Charles Copeland ma "niskie czoło, masywny długi nos, ciężkie podbródek, wąskie szczeliny oczu, które wydają się jeszcze głębsze z powodu obrośniętych tuszem policzków", — zaś Nelson Rockefeller wygląda jak — uważa, uważa! — "gangster", który porwał cudzy samochód i cechuje go odrzawką opuszczenie kaci-kasta".

Od tych "charakterystyk" pióra Zorina odcieła się wprawdzie swego czasu warszawska "Polityka" twierdząc, że są zbyt uproszczone — ale książka "Niekoronowani królowie Ameryki" znajduje się zapewne nadal w obowiązkowej lekturze seminariów partyjnych. Z ducha tej publikacji wyrasta przecież widowisko "Sceny z amerykańskiego życia w dwóch aktach", pokazane niedawno w moskiewskim teatrze Gogolowskim. — Rzekomi studenci uniwersytetu nowojorskiego odbywają próbę musicalu "Jesus Chrystus Superstar". Przerywa ją rzekomy spiker rzekomego nowojorskiego radia nawołując na przykład: "Jedź tylko czekoladę marki X, a odzyskasz utracone męskie siły".

Nawet najłagodniejsi obserwatorzy zachodni ocenili to widowisko jako zimnowojenne. W istocie, koncepcję przypomina ono znaną piosenkę, ułożoną w latach stalinowskich przez zetepemowskich nadgorliwców w Polsce i obowiązkowo śpiewaną chórem na zabawach. Oto jej fragment:

"Różne w świecie były mody
Z różnych pochodzili stron
Raz w kagańcu siedzi krokodyl
Raz kawaler z panną swą
Spodnie wąskie niby gacie
Złote plamy na krawacie
Zamszóweczki piękne, nowe
I skarpetki nylonowe
Rekawiczki z byczej skóry
A na palcach same dziury
Głowa w jaskółce czesana
To jest obraz chuligaństwa
Wokół głuche słychać ryki
To jest obraz Ameryki!"

Otóż autorzy widowiska "Sceny z życia amerykańskiego" Niekrasow i Kolesniczerko dziś mogliby w najłepsze to piosenkę włączyć do swego spektaklu

Strona komunistyczna nadal prowadzi propagandę zimnowojenną zapoczątkowaną po drugiej wojnie światowej. Prowadzi ją na froncie wewnętrznym.

Na Antenie.

Myśli Wybrane

Jeśli chce się poznać dno tego, co kto myśli, trzeba pałteż na to, co robi, zamiast słuchać, co mówi. H. Bergson

Największym zdobywcą jest ten, kto umie zwyciężyć bez bitwy. Luo-Tse



Kacik Ligi Morskiej

Pisze Wł. Tomaszewski

Posiedzenia, Zabawy Oddziałów L.M.

Oddział Tezza Nr. 40 Ligi Mor. — odbędzie swoje posiedzenie 2 kwietnia, w sali Lucky Inn, pnr. 1805 W. Division ulica, początek o 12:30 w południe. Zapraszamy oddziały na nasze tradycyjne "Święcone", które odbędzie się zaraz po posiedzeniu. — Za Zarząd: Feliks Kulpa — prezes; Maria Filip — sekret. prot.

Z Oddziału Gdańsk No. 50 L. M.

Z Marianowa

Święcenie Potraw
W Wielką Sobotę 29 marca, od 1-ej do 3-ej po południu co 15 minut. Od 3 po poł. do 5-ej tylko spowiedź św., po czym wieczorem święcenia liturgiczne o 7-ej i msza św. jako niedzielna.

Rocznice Śmierci

Byli proboszczowie i kapłani asystenci, którzy zmarli w miesiącu marcu — śp. ks. Franciszek Repiński, CR, wikary na Marianowie zmarł w marcu 1927 roku; śp. ks. Jan Obyrtacz, CR, wikary na Marianowie, zmarł jako kapłan Domu św. Józefa w marcu, 1935 roku; śp. Jan Zdechlik, CR, wikary na Marianowie, zmarł jako ekonom generalny w Rzymie, w roku 1940; i śp. ks. Tadeusz Ligman, CR, który był tymczasowo proboszczem po śmierci ks. Fr. Gordona CR., zmarł na Jadwigię w roku 1950; śp. ks. Jan Grabowski, były proboszcz na Marianowie, zmarł w Ridgfield, Illinois, w marcu 1973 roku.

Council 87 PNA Bowling League

STANDINGS

	W.	L.
Lipski's Tavern	53½	27½
Dorman Dunn Post	50½	30½
Jim's North Stars	45½	35½
Adolph's Park Lounge	45	36
A-Bop's Rollers	39½	41½
Mystical Eyes	39	42
Pin Ball Wizards	34½	46½
Ciesla Ridge F. H.	35½	45½
Mean Machine	34½	46½
Patek's Pazangers	27½	53½

Lipski's Tavern upped their lead to three games when they won three from Pin Ball Wizards. Lipski's best were—Sroka—223-574 (high game and series), Latka—203-539, S. Wiedenski—537, Lipski—522 and J. Wiedenski—502. The Wizards' best was Fisher with—490.

Dorman Dunn Post dropped two games to Ciesla F. H. when 474.

Wczorek got hot for 202-517, and Poremski Sr. was next with—480. Tops for the Post were Holubek with—563 and Nyak—208-546.

Jim's North Stars are making their move, as they have won nine in a row. Tuesday they won three from Mean Machine, with Skala hitting 215-540, Veselsky—544 and Kochevar—501. Best for the Machinists was Mario with—432.

Adolph's Park Lounge took three from Mystical Eyes, with Hardcastle's—511 and Connors—495. Ace for the losers was H. Jurczak with—500.

Patek's Pazangers swept three from A-Bops Rollers on Palacz's—515 and Rozwadowski's—463. A-Bop's high was Baker with—474.

Thillens Needs Men's Football Teams

Thillens Stadium at Devon and Kedzie Avenues in Chicago is looking for men's football teams to be opponents for their various special attractions this summer.

Thillens will be the host for three main events. "The Queen and Her Maids," which is 4 girls that will play any regulation 9 man team in fast pitch softball. They'll also host "The King and His Court," the world famous 4 man team that will likewise play any 9 man team. And then there's going to be "Donkey Baseball," which just needs softball players that are

good-natured enough to play the game while riding the backs of real live burros!

"We need opponents for each of these events," reports Mel Thillens, Jr. "Because we usually draw about 2,000 spectators, we would request these teams to be organized and fully informed."

"For the Queen and the King we need a total of 6 teams that play 12 inch fast pitch softball, and for Donkey Baseball we need 8 teams that play either 16 inch or 12 inch."

For more information, call Mel Thillens Jr. at 743-5140.

Studencka Polonia

Sprawa nauczania języka polskiego jest sprawą najbardziej istotną i wymagającą naszej ciągłej uwagi.

Jest wśród nas wiele osób, które są świadome wagi zagadnienia i starają się w miarę swoich możliwości pracować nad upowszechnieniem języka polskiego wśród młodzieży polonijnej. Mało niestety interesują się tym zagadnieniem organizacje społeczne. Jedynie Związek Narodowy Polski nieustannie "trzyma rękę na pulsie" i prowadzi systematyczną pracę zmierzającą w tym kierunku. Na wspomnianą tutaj poprzednio Konferencję Młodzieżową, która odbyła się w dniach 7 i 8 lutego powzięto szereg istotnych i naszym zdaniem niezmiernie ważnych postanowień, które powinny dotrzeć do jak największej opinii.

Komitet Szkolny (Educational Committee) w podsumowaniu swych obrad sformułował następujące wytyczne:

Pociągając i propagować organizowanie szkół języka polskiego przy poszczególnych Grupach i Gminach Związkowych. (Komitet opracował nawet szereg praktycznych wskazówek, które pomogą osobom zainteresowanym w organizowaniu tych szkół).

Opracować wspólny program nauczania w Szkołach języka polskiego, aby ułatwić pracę nauczycieli i również ujednolicić zakres materiału przekazywanego uczniom. W związku z opracowanym programem udostępnić przy szkółkach nauczycielom spisy odpowiednich podręczników.

Należy zaznaczyć, że są to tylko sugestie dotyczące usprawnienia i uwspółcześnienia istniejącej już od lat szerokiej sieci szkół polskich przy Gminach i Grupach Związku Narodowego Rozsianych w całych Stanach Zjednoczonych. Kierownictwo Związku Narodowego zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że aby zainteresować młodzież trzeba stosować się do nowoczesnych metod nauczania.

Komitet Szkolny wystąpił też z inną bardzo ciekawą inicjatywą. Proponuje, by utworzyć Grupy Dyskusyjne, z zainteresowanych młodych ludzi, uczniów szkół średnich i studentów uniwersytetu, którzy chcieliby dyskutować na takie tematy jak: podatki, polityka zagraniczna Ameryki, jej ekonomia, zagadnienia z historii i literatury polskiej. Komitet wyraża nadzieję, że organizowanie takich grup dyskusyjnych bez wątpienia przyczyni się do tego, że młodzież zainteresuje się bardziej sprawami kraju w którym żyje i być może dzięki takim dyskusjom nie jeden jej członek zdecydował się na karierę polityczną, która podniósłaby prestiż grupy polskiej.

Na Konferencji o której mowa zaproprowadzano również urzędowe konkursy literackie na tematy związane z ważniejszymi wydarzeniami z historii Polski. Konkurs taki byłby konkursem ogólnonarodowym i obejmowałby wszystkie Stany Ameryki, w których mieszkają młodzi ludzie polskiego pochodzenia. Oprócz przewidzianych nagród, wybrane prace byłyby drukowane w kwartalniku "Promień".

Jednym z najbardziej istotnych poleceń było to, że podkreślono wagę dopominania się o nauczanie języka polskiego w szkołach amerykańskich.

Z ciekawością i uznaniem śledzimy godną naśladowania pracę jednej z największych organizacji polskich, która dba o swoją młodzież i o wychowanie dla dobra Ameryki i Polski.

"Studencka Polonia" dostała bardzo ciekawy i obszerny list od emerytowanej nauczycielki p. G. Sobkowicz. Pani Sobkowicz porusza szereg spraw, które były,

są i będą naszą stałą troską i wyrażają stale na tych łamach jako nasze postulaty.

Kilka tygodni temu "Board of Education" przeprowadziło próbną "testy", które miały być sprawdzianem poziomu różnych grup etnicznych w szkolnictwie chłogim. Jak wykazały sprawozdania najlepiej wypadła grupa grecka. Nasza Czytelniczka podaje nam kilka ciekawych szczegółów dotyczących tej grupy: "Absorbują mnie stałe studia etniczne. Zei próbną testy dla różnych grup etnicznych wypadły najlepiej u Greków dziei się nie można. Oni (Grezy) nie uczą się swojego języka w sobotnich ale w normalnych szkołach. Widziałam jak ich księża prowadzili w pochodzie na State Street, całe parafie ze szkołami parafialnymi o nazwach myślicieli greckich na pierwszym miejscu. Młodzież grecka nie traci więc wolnej soboty, rodzice nie muszą fatygować się z dowożeniem swych dzieci ani też opłacać lekcji języka ojczystego. Młodzież grecka podchodzi do swego języka z szacunkiem, bo jest traktowany na równi z innymi, a więc i uczą się chętnie".

Od siebie dodamy, że Grezy nie stanowią chłubnego wyjątku. Wiemy od bliskiego przyjaciela, który specjalizuje się w tych sprawach, o bardzo wysokim poziomie szkół japońskich, do których sprowadza się nawet psychologów z Japonii. Japończycy uczą swoje dzieci w specjalnych szkołach, o podobnych bardzo metodach pracy do proponowanego programu "bilingual education". Szkoły te są naturalnie subsydiowane przez rząd Ameryki.

A my nie. Na spotkaniu w "Board of Education" redaktorka "Studenckiej Polonii" została nawet zapytana przez jedną z uczestniczek, szczytując się polskim pochodzeniem, (na szczęście nie reprezentowała żadnej polskiej organizacji): "Dlaczego Polacy żądają żeby im coś dać? Polacy jak chcą, to niech sobie za to zapłacą!"

Polacy dość płaćli i płać nie otrzymując w zamian towaru. Najwyższy czas, aby zaczęli się domagać równouprawnienia swoich dzieci z dziećmi innych grup etnicznych.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiejnocy składamy naszym Czytelniczkom i Czytelnikom dużo serdecznych życzeń.

Następna "Studencka Polonia" ukaze się za dwa tygodnie tj. we wtorek 8 kwietnia b.r.

A. R.

Arszenik w Oceanie

Helsinki (UPI) — Tankowiec fiński "Enskeri" zmierzając w kierunku południowego Atlantyku, gdzie na głębinie sięgającej 15,000 stóp zrzuca na dno 690 beczulek z trującym arszenikiem.

Rząd fiński jest bezradny, ponieważ nie ma innego sposobu pozbycia się tej trucizny. "Nie mamy nieczynnej kopalni, w której truciźnie moglibyśmy zagrzebać. Ponadto w oceanie jest i tak arszenik, a więc taka ilość nie zdoła niczego zmienić."

CHICAGO STEAM CLEANING
Forced Hot Water Extraction
Carpet & Furniture
Residential & Commercial
ADD: 10¢ per square foot.
24 Hour Service
Chicago & Suburbs
252-0956
1357 N. Lawndale

ATTENTION
Sewers, Crocheters, Knitters, Menders.
We have assorted yarns, threads. Good for all kinds of handy work Below wholesale price. CLOSOUTS.
IRVINE TRADING CO.
243-2161

FEAST ON THE FINEST!
for holiday dinners and everyday meals, buy...

Krakus BRAND

imported **POLISH HAM**
Extra Lean • Fully Cooked • Delicious
at better food stores, meat markets



U.S. FOOD PRODUCTS, INC., Midwest Distributor
DI 2-7210 DI 2-7410

DZIAŁ KOBIET



Letni płaszcz sportowy z polyesteru i bawełny.

Róża — Królowa Kwiatów

Róża istniała przez miliony lat zanim zaczął ją podziwiać człowiek. Skamieniały jej kwiat znaleziono w Oregon i Colorado i stwierdzono 35 milionów, a może 70 milionów lat jej istnienia.

Róża to kwiat setek artystów, pisarzy, ogrodników oscarowanych jej pięknem. Na monetach Azji istniała już 4,000 lat przed Chrystusem, a na freskach i monetach Europy około XVI wieku przed Chrystusem.

Motyw rózy w Babilonii wskazuje, że była tam ona znana. Manuskrypt koptycki mówi nam o "Wyszykach ogrodów Babilonu". Tytuł "królowej kwiatów" nadała różę 600 lat przed Chrystusem Safo. Homer wspomina ją w "Odysei", a w "Illiadzie" pisze o olejku różanym.

Od Greków do Rzymian Pliniusz opisuje rodzaje róż i ich hodowlę. Neron wydawał fortunę na różę do dekoracji każdej uczty (około 4 milionów sesterceji na ucztę). Coraz częściej w Rzymie używano róż do wszelkich obchodów publicznych i prywatnych; na każdą okazję: ślub, pogrzeb czy obchody wojskowe, oraz już wtedy dla celów kosmetycznych (perfumy) i medycznych. Róża zamieniona w proszek czy płyn miała leczyć ugryzienia "smoka morskiego", ból po usunięciu zęba, zatrucie, choroby oczu.

Ten dział był ciągle ulepszany. Podczas drugiej wojny światowej odkryto, że syrop głożowy zawiera bardzo dużo witaminy C. Sama wiem, że jest bardzo smaczny. Słyszałam też o nalewkach z płatków róż, ale to tajemnica mojego dziadka.

Egiptanie znali suszoną różę w 300 roku przed Chrystusem, gdyż odkryto to w grobach. Z Azji Mniejszej pochodzili też pewne gatunki "królowej kwiatów".

Legenda i związek z religią. Mahometanie wierzyli, że kropa potu z czoła Proroka zamieniała się w różę. Też według legendy w raju były białe różę, które pocałowane przez Ewę zamieniły się w czerwone.

Nawet obraz "Narodziny Wenus" Botticellego jest związany z legendą. Gdy Wenus wynurzyła się z morza koło Cypru, wtedy wyrosła pierwsza róża.

Od czasów przesładowań Kościoła róża stała się symbolem. Następnie występuje w religijnych ceremoniach, obrazach, emblematkach, w liturgii i rzeźbie religijnej.

W wiekach średnich ogrody różane otaczały klasztory. Różę coraz częściej widoczne były podczas procesji i w świątyniach. Róża ma też związek z historią Anglii. Pozostała symbolem wojny "Dwóch Róż", czyli między rodami York i Lancaster. Jako pamiątkę oglądamy słynny "ok-

no rozetowe" w katedrze w Yorku.

W Anglii od wieków znajdujemy różę jako motyw heraldyczny: w herbach, jako godło na sztandarach i tarczach. Kilku królów angielskich przyjęło ją jako swoją odznakę, a przecież jest też do dnia dzisiejszego symbolem Anglii (róża Tudorów).

"Złota Róża Rzymu" datuje się od XIV wieku. W niedziele zwaną "niedziela róży" Ojciec Święty błogosławi ją i ofiarowuje zasłużonemu dla Kościoła monarsze (L'aurora dalle dita di Rosa d'oro).

—

Róża nowoczesna.

Wiek XIX jest wiekiem róży jako "królowej ogrodu". Wyhodowano nowe gatunki. Przędowała w tym Francja. Patronką i amatorką tego kwiatu była cesarzowa Józefina, która założyła ogrody w Malmaison (r. 1800). Wtedy już znano 256 gatunków róży.

Następnie artyści utrwalali piękno tej kolekcji (1817-1824) i opublikowano dzieło 3 tomowe pt. "Les Roses", zawierające akwarele "Rafael od kwiatów" P. J. Redoute.

Do r. 1829 sporządzono katalogi zawierające 2,000 gatunków róż.

Z krzaku dzikiej róży została wychowana "Rosa Calice" albo róża prowansalska, zwana też "Robert diabełek" ("Robert le Diable"). Pierwszą zanotowaną różę herbacianą (po angielsku hybrid tea) była "La France" w r. 1876, lecz dopiero około 1900 r. uzyskano to, co teraz znamy jako różę herbacianą, o kolorze żółtym. Osiągnął to Joseph Perner-Doucher, a różę tę czasem zwane są od jego nazwiska "Penetians".

("Tydzień Polski", Londyn)

Przechowywanie Futer

Jeśli mamy obszerną szafę i nie zależy nam na wygospodarowaniu miejsca na letnie suknie i garnitury — należy ją jedynie starannie odkurzyć, wytrzeć ściany ściereką zwilżoną specjalnym płynem przeciw-molowym, a w kątach umieścić tampony waty, nasączone tym środkiem (zwiększyć je od czasu do czasu ponownie) i zawiesić w niej czystą odzież. W rękawach, od podszewki futer i ciepłych płaszczów przyczepić małe kawałki wosku, a gazy, umieszczając w nich gałki przeciw-molowe, lub przesuszone gałki białej. Roślina ta, podobnie jak naftalina, dzięki intensywnemu zapachowi jedynie odstraszają mole, a nie niszczy jednak ich jajeczek. Futra należy umieścić w torbach papierowych.

O Lądowaniu Na Marsie

Houston, Texas, (UPI) — Uczeń z NASA nie będą zdolni do sprostania problemom wynikającym z lądowania astronautów na Marsie przed końcem lat 1990, jak twierdzi jeden z urzędników NASA. Nawet gdyby Stany Zjednoczone były przygotowane do wysłania swych astronautów na Marsa w następnej dekadzie lat, jak powiada Noel Hinners, uczeni potrzebują więcej czasu dla opracowania planów technologicznych.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOSCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

PORANNY DZWONEK Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota: 11:00-11:30 rano
Niedziela: 1:00-2:00 po pol
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI Stacja WSBG—1240 KC

Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po pol. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDIJ PUCINSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

TONY PIENKOWSKI SHOW

Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie
9:15-10:00 rano

GODZINA MIĘDZYNARODOWA

Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35-7:00 wiecz
od 7:00 do 7:30 wiecz.
Godz. 00. Salwatorianów

JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY Kierownicy

POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE

Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w pol. do 12:30 po pol.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

KAWALKADA

Stacja WOPA
Codziennie
o 1:00, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wiecz
DR. W. SIKORA
Prezantant i Właściciel

GŁOS POLONII

WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po pol
do 6 wieczorem
W Soboty
1:00-6:00 wiecz.

pp. Mgr. JOZEF i SŁAWA MIGALOWIE, właściciele

ZRZESZENIE NOWEJ POLONII W AMERYCE

od poniedziałku
do czwartku włączmie
od godz. 11:20 do 12:00
w południe

Stacja WOPA—1490 KC

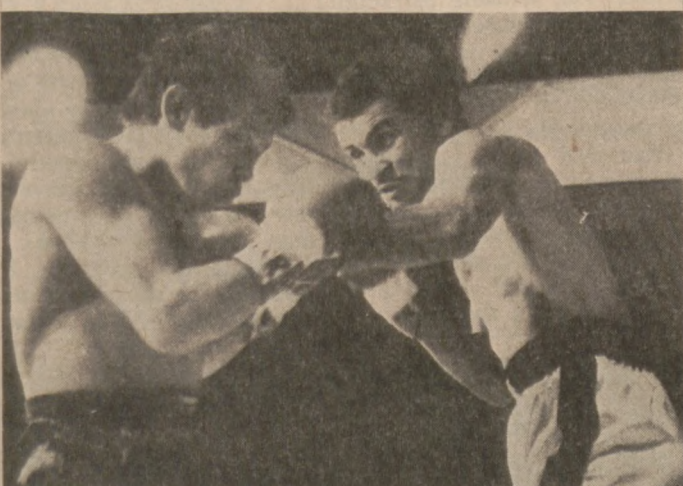
Kierownik Programu
Ks. Michael P. Pawełek

KŁOPOTY SIEKIERKOW

Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środe
Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz

Kierownik
BRONISŁAW JELIŃSKI

Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW
MROZOWIE



MERIDA, MEXICO — World Lightweight Champion Miguel Canto of Mexico (L) and the Dominican Republic's flyweight champion, Ignacio Espinal, mix it up 3/8 during their 10-round bout. Canto won a 2-1 decision over Espinal. (UPI)

SERDECZNE ŻYCZENIA WESOLYCH ŚWIĄT
Klientom, Przyjaciółom i całej Polonii
— składa, dziękując za poparcie —
BODUCH
SANITARY BAKERY
1461 W. Chicago Ave. Tel. MO 6-5486

Tym, którzy chcą mieć stół świąteczny ozdobiony najsmaczniejszymi wyrobami znanej Polskiej piekarni, polecamy wielki wybór polskich ciast, babek i innych wyrobów cukierniczych oraz Chleba Żytnego i Białego, Bułeczek etc.

U.S. Przeprowadza Przegląd Polityki

(Dokończenie ze str. 1-ej)
blizszych stosunków z innymi państwami Bliskiego Wschodu.

Oświadczenie i zarządzenie prezydenta Forda, było wydane nie tyle z myślą o wpłynięciu na Izrael o poczynieniu pewnych ustępstw w rokowaniach pokojowych, ile z myślą o przekonaniu Arabów, że Stany Zjednoczone postanowiły zająć bardziej zrównoważone stanowisko na Bliskim Wschodzie.

Kissinger wczoraj zdał raport członkom senackiego komitetu spraw zagranicznych z prowadzonych przez niego 16 dniowych zabiegów osiągnięcia pokoju na Bliskim Wschodzie. Po konferencji z senatorami i przywódcami Kongresu, Kissinger zapowiedział, że przegląd polityki US na Bliskim Wschodzie, nie oznacza zmiany stosunku St. Zjednoczonych wobec Izraela, gdyż zobowiązania niesienia pomocy Izraelowi będą podtrzymane w pełni.

"Znajdujemy się jednak w obliczu nowej niebezpiecznej sytuacji" — powiedział Kissinger — wobec tego rzecz logiczną jest dokonanie przeglądu obecnej sytuacji.

Prezydent i Kissinger konferowali wczoraj z przywódcami Kongresu przez 80 minut, zyskując ich zapewnienie poparcia dla dalszych zabiegów rządu amerykańskiego zaprowadzenia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Sen. Mike Mansfield (D-Mont.) przywódca większości demokratycznej w Senacie, po konferencji stwierdził, że "otrzymane przez nas informacje były przygnębiające i sprawiły nam duży zawód." Po konferencji w Białym Domu, sen. Mansfield i sen. Hugh Scott (R-Pa.) wnieśli do Senatu rezolucję udzielenia pełnego poparcia dla zabiegów rządu prezydenta Forda w osiągnięciu pokoju na Bliskim Wschodzie. Rezolucja ta przeszła jednogłośnie w Senacie.



SAJGON. — Hue, trzecie co do wielkości miasto południowo-wietnamskie oddane zostało bez walki komunistom. Mieszkańcy Hue w panice uciekają z miasta. (UPI)

Potrawy Naszych Przodków

Kiedy chłop jadł kurę, to albo kura była chora, albo chłop — wspomina pewien emerytowany lekarz, który pół życia spędził na lubelskiej wsi. Ale — zdaniem owego lekarza — moralne opory chłopów przed zjedzeniem kury wynikały nie tyle z biedy, ile z zakorzenionych od wieków nawyków żywieniowych. Do jedzenia służyło przede wszystkim to, co urodziła ziemia — żywność.

Legenda krąży o tym, jak prapradziadkowie folgowali podniebniom. — Ta narodowa przysłowia znalazła też miejsce w satyrze i poezji. Syrokomla przekazał nam brzydki portret przodka, który zjadł na śniadanie udo baranie i owinął w cieście kołdunów dwieście. Piętnując żarliwiego Reja, Kochanowski, a i — oczywiście — Sienkiewicz, — Historia uczy, że obżarstwo i opilstwo wraz z hołdowniem zasądzi "zastaw się a postaw się" zgubiło niejedną moją ród.

Ile mitów, ile prawdy

A jednak tylko wśród części szlachty, stanowiącej przecież obłężną mniejszość w rzeczywistym społeczeństwie, rozkosz stołu kulturowe były z uporem godnym lepszej sprawy. W unikalnej dziś książce L. Gołębiewskiego pt. "Domy i dwory" wydanej około r. 1830, więc w czasach współczesnych Syrokomli, — autor pisze:

"Lud w prostocie swojej dawne zachował obyczaje. Czego używał przed tysiącami lat i dziś używa, wymysłów nie zna, potrzeby swoje zaspokaja śladem..."

Obiektywne sądy o tym, co prapradziadkowie jeść i pić zwykli, powinny wynikać z badań naukowych, a nie z literatury. Ta zawsze nieco przesadza. Okazuje się wszakże, że poglądy na rodzime tradycje żywieniowe zaszczerpił nam w dużej mierze imię Onufry Zagłoba.

W dorobku naukowym do roku 1939 niebyło wiele jest pracy dotyczących żywienia w dawnych czasach. Ale przecież są. Najwięcej badań przeprowadzono w XIX wieku. Jest to zrozumiałe w zestawieniu z rozkwitem idei pozytywizmu, które inspirowały zainteresowania. Mamy dzięki temu 40-tomowe dzieło sławnego podówczas etnografa Oskara Kolberga "Lud i jego zwyczaje".



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy wujek nasz, śp.

Stanisław Takuski
(syn śp. Jana i śp. Małgorzaty)
(brat śp. Anny (śp. Jana)
(Pawlikowskich)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24-go marca 1975 roku, o godzinie 9:30 rano, w starszym wieku.

Zamieszkiwał w dzielnicy Brighton Park.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27-go marca, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego Owcieja, pnr. 4256 S. Mozart ul., do kościoła S.S. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Michalina Field, Michael (Stella) Pawlikowski, Anna (Walter) Cawla, Stella Pawlikowski, siostrzenice i siostrzeniec z rodzinami; bliźni krewni; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Owcieja.

Telefon: 254-3838.

Także ze spójnicą po fojzologu Napoleonie Cybulskim (tym samym, który odkrył adrenalinę) korzystają dzisiejsi teoretycy żywienia.

Jest jeszcze "Ekonomika ziemniaka" Haura, a z dwudziestolecia międzywojennego, dużo mniej pod tym względem płodnego, "Pożywienie roślinne" i trochę przyczynków, skomplikowanych raczej niż oryginalnych, pochodzących z czasów późniejszych lub zgola nam współczesnych.

Ten przydługi indeks dzieł cytuję celowo, bowiem z lektury ich wcale nie wynika, że obżarstwo i nadmiar tłuszczów były grzechem głównym ogółu Polaków. Jeśli się nawet objadali, to od święta. Na co dzień jedli potrawy proste, co prawda jedli sporo, ale też i pracowali ciężko. Nie tylko chłop, ale i przeciętny szlachcic, jeśli chciał dorwać majątku, wstawał przed świtem i spędzał dzień na polu czy gumnie.

Piątek . . .

Podstawowymi produktami w codziennym żywieniu polskiej wsi (a także pomniejszych dworów) były ziemniaki, kapusta (głównie kwaszona), mąka, kasza, warzywa strączkowe (przede wszystkim groch). Źródłem białka zwierzęcego było głównie mleko. Sadło, przechowywane długo, służyło do okraszenia. Rzadziej używano słoniny. — Bardzo też chętnie kraszono olejem. Był w powszechnym użyciu jako jedyna dopuszczalna okrasa postna, a ustawiczne posty stanowiły w dawnych wiekach bardzo skuteczny hamulec apetytu. Poszczono w każdy piątek, w długie miesiące Adwentu i Wielkiego Postu, na pokutę i z wdzięczności, dla prześlania gniewu niebios i na intencję udanych żniw. W niektórych okolicach liczba dni — postnych dochodziła do dwustu w roku.

Jeżeli porównać regiony bogatsze — Wielkopolskę, Kujawę — z biedniejszymi — Kieleckim, Galicją — to okazuje się, że jadło różniło się bardziej ilością i sposobem przetworstwa niż jakością. Pszenny chleb z maki mielonej w młynie jadano w zamożniejszych gospodarstwach i raczej od święta. Żytni i z domieszka innych zbóż lub kartofli — na codzień. Kapustę z sadłem i grochem u bogaczy gotowano częściej, na uboższych stołach pojawiała się rzadziej. Mleko pito powszechnie, do kłusek lub kartofli, zsiadłe i słodkie.

W ogóle podstawą kuchni wiejskiej były dwie potrawy: kwaśna i prześna, a najobfitszym posiłkiem w ciągu dnia — gotowane śniadanie z dwóch dań. Na przykład z kwaszonej kapusty lub barszczu z ziemniakami (kwaśne) a na drugie — kaszy z mlekiem lub tłuszczem (praśne). Gospodyni przyrządzała to od rana, w takich ilościach, żeby starczyło i na obiad. Na kolację — znów ziemniaki i mleko.

W lecie jedzono mniej potraw gotowanych, więcej chleba i tłuszczu. Z owoców — głównie "dziczki" — ulegalki i dzikie jabłka.

Jaja i masło sprzedawano, a jeżeli używano jaj w domu, to głównie dla uhonorowania robotników wynajętych do prac w polu. W zasobniejszych zagrodach jedzono i śmietanę, tyle, że nie robiono z niej masła na domowy użytek, tylko kraszoną nią ziemniaki.

Przyprawy, używane po dworach (pieprzo i szafran) moja mościa panno — przypominaj pan dobrodziej, zaglądając osobście do kuchni), na wsi były prawie nieznane.

Cukier — bardzo drogi — nieczęsto gościł nawet na stołach magnatów. Stąd właśnie wywodzi się stare przysłowie o królu i cukrze.

. . . i świątek

Tę ogromną jednostajność żywienia urozmaicały kilka razy w roku okazje wyjątkowe: chrzciny, wesela, pogrzeby i — oczywiście — święta.

Przed świętami następowały uroczyste świąteczne, a też świąt, zabijając raz w roku, musiło starczyć na długo. — Przy tym rzadko zostawiano całe mięso na domowy użytek. Część sprzedawano sąsiadom, pamiętając i o obdzieleniu uboższych krewnych. W rezultacie świąteczny jadłospis w wiejskich domach różnił się po prostu tym od codziennego, że był obfitszy i bardziej tłusty oraz że — jako wielki smakowity — pojawiał się na stole mięso, najczęściej gotowane, i wypieki z mąki pszennej. Wystawniejsza (mimo że na październik) była i nieraz Wielkanoc niż Boże Narodzenie, bo na Wielkanoc przyrządzano kiełbasy, a na Goody — raczej kaszanki i rosół.

Warzono też powszechnie na święta piwo — z żyta lub owsa z dodatkiem innych roślin, głównie chmielu — albo z jawa.

"I zarobiem psiwosia, i zaprosiem Bartosa" — śpiewają dziewczęta, zalewając utłuszczone jajo ciepłą wodą, a potem zlewając ciecz do garnka, aby zagotować. Wychodziło z tego "psiwosia" jajo słodkie i zdrowe — chto je kwarta psije ten długo pozije".

Za to takie delicje jak np. karpie — z miódem, karmy, rodzynekami, winem — przyrządowały do Polski z Włoch i długo gościły tylko na wielkopolskich stołach. Także bigos, uważany dziś za typową polską potrawę, pojawił się dopiero za Augusta II i wiele wskazuje, że jest dalekim krewnym francuskiej — choucroute garnie lub hiszpańskiego puchero. Nie należy też żywić patriotycznych uczuć w stosunku do pieczonego prosięcia, ożora na szaro w winnym sosie, pasztetów, marynat, albowiem są to intruzi, które trafiły do polskiego jadłospisu jedynie dzięki wysokiej protekcji królowej Bony. — Natomiast szynki, półgęski, zawieszane sosy i polewki to potrawy rodzime, stanowiące z dawną ozdobę dworskiej kuchni.

Staropolskie prawa gościnności wymagały, aby dla "pieczeniarni", jak nie bez kozery zwano licznych rezydentów ziemniackich włości, szyćkować na święta niezmiernie obfite specjalności, którymi też raczyli się bez umiaru. I im to głównie zawdzięczała prapradziadkowie sławę obżartuchów.

I. W. B.

Na Antarktydzie

Na Antarktydzie powstaje sieć automatycznych stacji geofizycznej - meteorologicznych, które uzupełniają stałe bazy naukowe — amerykańskie "Amundsen" i "Soil" oraz sowiecką "Wostok".

Automatyczne stacje geofizyczne w kształcie cylindrycznych kapsuł umieszczonych na 6-metrowych rusztowaniach zostaną ustawione w najbardziej niedostępnych rejonach Antarktydy.

Różnorodna aparatura naukowa umożliwi rejestrowanie i przekazywanie takich danych meteorologicznych jak temperatura, ciśnienie, wilgotność i szybkość wiatru oraz pomiarów magnetycznych i sejsmicznych.

Konsumenci Pilnują Wyrzedaży w Sklepach Spożywczych

Coraz Więcej Korzysta z Kuponów Ulgowych

W okresie inflacji każda gazeta staje się atrakcyjną dla konsumenta, a szczególnie konsumentki, nie ze względu na treść, lecz na kupony ze zniżką cen, jakie w celach reklamowych zamieszczają sklepy spożywcze. W 1974 roku wydano rekordową liczbę 29,8 bilionów kuponów, według danych Nielsen Clearing House, A. C. Nielsen Co., która produkuje kupony dla przedsiębiorców i sklepów detalicznych. Liczba ta jest większa od 2,2 biliona w porównaniu z rokiem 1973, gdy wydano 27,6 bln. kuponów i o 82 procent większa za okres ubiegłych 5-ciu lat.

51,8 procent takich ulgowych kuponów na produkty zamieszczono w czasopiśmie, a w miarę wzrostu cen żywności, nawet ci konsumenci, którzy dawniej nie korzystali z kuponów, zaczęli zwracać na nie baczną uwagę i skrupulatnie wycinać z czasopism.

Przedstawiciel sklepułańcuchowego National Tea Co. mówi, że o ile dawniej otrzymywano tygodniowo 5,000 kuponów na kawę (przeważnie kupon wystawiony jest na 10. 15 centów), obecnie otrzymuje się od 25,000 do 40,000. Konsumenci pilnie studiują gazety i kupują przeważnie w tych sklepach, które ogłaszają wyrzedaż lub kupony, z którymi można, robiąc zakupy dla całej rodziny, zaoszczędzić nieraz kilka dolarów.

Wprawdzie rozdział kuponów jest rekordowy — podaje Chicago Tribune w wydaniu z 24 marca — ale gospodynie, które wycinają je na kilka dni przed zakupami, często gubią wycięte kupony lub zapominają zebrać do sklepu. Pomimo to, oszczędność przy zakupach nawet z nielicznymi kuponami stanowi różnicę. Sklepy nieraz tracą na przedawnionych kuponach, szczególnie na kawę, gdyż w latach poprzednich w niektórych periodykach umieszczano kupony po 25 centów.

Opóźnienie Pociągu C&NW

Kilkuset pasażerów pociągu podmiejskiego Chicago & Northwestern przybyło do Śródmieścia w poniedziałek rano z 24-minutowym opóźnieniem z powodu uszkodzenia zwrotnicy.

Eksplzja w Garażu

Bomba domowej roboty wyrządziła szkody \$2,000 w garażu domu Irene Cocco, 11325 S. Oak Park ave., Worth w poniedziałek rano, Cocco, rozwódka, ani żadne z jej trojga dzieci nie odniosły obrażeń.

Hue Oddano Czerwonym Bez Walki

(Dokończenie ze str. 1-ej)

"strategii" Thieu, polegającej na oddawaniu nieprzyjacielowi całych prowincji, najbliższym celem ataku czerwonych będzie Da Nang. Czy będzie bronił — nie wiadomo. Wiadomo jedynie, że w mieście zarządzony został stan pełnego alarmu.

Do obrony przygotowywane są także Sajgon. Dwie wyborowe dywizje zajęły stanowiska obronne w promieniu 15 mil od poł. wietnamskiej stolicy. Milicja samoobrony w mieście postawiona została w stan gotowości bojowej.

Rosnie też opozycja, która domaga się ustąpienia prezydenta Nguyen Van Thieu.



SOWIETY. — Amerykański traktor do zakładania rurociągu jest używany w południowo-centralnej części So-wietów. Traktor został nabyty w Stanach Zjednoczonych mimo kontrowersyjnego układu handlowego z Rosją, zerwanego przez nią w grudniu ub. roku.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza kuzynka nasza, śp.

Jadwiga Nadrowska

(córka śp. Anny i śp. Stanisława)
(siostra śp. Stanisława)

Członk I Zakonu Św. Franciszka, Bractwo Św. Barbary, Tow. Najśw. Marii Panny Częstochowskiej przy parafii Św. Jacka, nagie pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 24-go marca, 1975 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26-go marca, o godzinie 8:30 rano, z Demnicki Funeral Home pnr. 3630 W. George ul. (Central Park blisko Milwaukee Ave.), do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Jan Z. Sienkiewicz, Lucille i Emily Gecewicz, kuzyni; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Ryszard J. Demnicki, Telefon 772-6630.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduszek nasz, śp.

Stanisław Sasak

(mąż śp. Stanisławy z domu Błażewskiej,
ojciec śp. Władysława Oza)

Członek Klubu Nagoszyn i Tow. M. B. Gidelskiej Nr. 179 Z.P.R.K., nagie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24-go marca, 1975 roku, o godzinie 8:55 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26-go marca, o godzinie 9:15 rano, z Dulski Funeral Home pnr. 2806 So. Kolin Ave., do kościoła Św. Anny, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Edwin (Virene), Stanisław, Helena, Loretta (Piotr) Prągi, Leonard (Gloria) i Jan Oza, synowie, córki, synowie i zięć, 16 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan J. Dulski, Telefon 247-7321.



In Memoriam

Z okazji dnia urodzin przypadającego 24 marca

Śp. John Hamera

Wspominamy Twe imię zawsze dla nas drogie
I Twoje chwile z nami szczęśliwe i błogie
Choć opuściłeś nas spiesząc po niebieską chwałę
Pozostaniesz nam w pamięci przez nasze życie całe.
O modlitwy za duszę śp. Zmarłego uprasza:

Matka, Bracia, Siostry i Siostrzenice.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, brat, szwagier i wuj nasz, śp.

Tadeusz Kasprzyk

(syn śp. Stanisława)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 22-go marca 1975 roku, o godzinie 11:35 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Emilia (z domu Tkaczuk), matka; Maria i Jadwiga, siostry; Marian Nowakowski i Stefan Kmiecik, szwagrowie; Ryszard i Tadeusz, siostrzenice; oraz rodzina w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.

Telefon: 421-5800. (24, 25)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, dziadus i prapradziaduszek nasz, śp.

Józef J. Mazanek

(mąż śp. Karoliny)

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus i Tow. Gwiazda Wolności Grupa 1820 ZNP, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 23-go marca 1975 roku, o godzinie 3:35 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła S.S. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Anna, Władysław, Józefa A. i Mieczysław, dzieci; Bolesław Sromek, zięć; Anna, Leokadia i Leokadia, synowie; Aniela Sawosko, siostra; oraz wnuczek i prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.

Telefon: 421-5800. (24, 25)

OSTATNIA WIELKANOC NA MAJDANKU



Zmarłych wstanie — malował: F. Kuntz

Dla więźniów Majdanka była to ostatnia Wielkanoc za drutami. Zaczął się kwiecień 1944 roku. Zbliżały się święta. W Wielką Sobotę przyjechały przed nasze pole platformy Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK) z wielkanocnymi podarunkami. Przywieziono słodkie bułki, ciasto, mięso, jajka i nawet kwiaty!

Pierwszy raz zobaczyliśmy w obozie kwiaty! Właśnie te kwiaty pośród ohydliwych obozowych urywów prawie do miary symbolu i rozczuliły mnie najbardziej.

Do głębi wzruszało nas nie tylko wielkie bogactwo darów, lecz także sam ogrom starożytnych, z tamtej strony drutów i ich serdecznej myśli o nas.

W związku z tym przyjaźniem PCK przeżyliśmy jeszcze jedną dodatkową emocję. Na jednym z wozów przybyła w charakterze konwojentki matka młodziutkiej pielęgniarki szpitalnej — Alinki Pleszczyńskiej. Gdy mnie o tym szepcie poinformowano, poszłam po nią do szpitala pod pretekstem, że muszę więcej osób przyprowadzić do noszenia takiej dużej ilości jedzenia. Idąc z paroma więźniarkami po drodze instruowałam Alinkę:

— Pójdiesz do wozu, gdzie na koźle siedzi twoja matka i będziesz liczyć bułki. Nie wolno ci się do niej odezwać ani jednym słowem, nie wolno ci się zdradzić żadnym gestem. Pamiętaj, nikt nie może wiedzieć, że tam siedzi twoja matka!

Alinka z dzielnie udaną obojętnością podeszła do wozu, ale gdy zobaczyła, jak matka wodzi za nią pełnymi łez oczami, rozplakała się także. Nachyliła nad wozem cichutko szepotała:

— Mamusi, mamusi!

Jęły oficie zraszały leżące bułki. Głośno i szybko zaczęłam obliczać zawartość wozu i wrzucać bułki do kosza. Zdecydowałam, że widzenie trzeba już skończyć. Nie wolno przeciągać struny napiętych do ostateczności nerwów tych dwóch kobiet.

Kiedy patrzyłam na twarze matki i córki — bałam się, że cichy płacz łada moment zamieni się może w głośny szloch i że jakiś nieopatrzny,

serdeczny odruch może zgubić obie.

Szybko zatem skończyłyśmy liczenie i ładowanie pieczywa. Alinka razem z innymi niosła dary wielkanocne do obozu, a puste platformy PCK zaraz odjechały. Choć w pobliżu stał komendant Thumann, ani on, ani żaden z esesmanów nie nie zauważyli.

Z myślą o młodszych czytelnikach czuję się w obowiązku wyjaśnić, że Majdanek był jednym z nielicznych hitlerowskich obozów, których więźniowie mogli z okazji świąt otrzymywać takie dary. Leżał w centrum Polski — na przedmieściach Lublina, mogła więc tam co pewien czas docierać pomoc mieszkańców tego miasta i całej Lubelszczyzny. A wykazali się oni w tamtych latach najwyższą ofiarnością. Dzięki niej sprawne funkcjonująca akcja pomocy więźniom Majdanka w znacznym stopniu ułatwiła wielu z nich przeżycie tej katorgi. Więźniowie innych obozów, przede wszystkim położonych w III Rzeszy, nie mogli otrzymywać żadnej pomocy.

Dr Stefania PERZANOWSKA
Gwiazda Polarna

Wulkan Etna

Słynny wulkan Etna dostrzegany jest z daleka nie tylko dzięki często widocznym pióropusom dymu, ale i śnieżnej czapie na wierzchołku, wznoszącym się ponad 3,200 m nad poziom morza. Zarówno śniegi na wierzchołku, jak i opady deszczu na stokach wulkanu są źródłem znacznych ilości wody, ale bardzo mało jej spływa po stokach — główna część wsiąka w porowate skały. W tym roku jednak Włosi podejmują prace nad pozyskaniem tak potrzebnej wody: dzięki przewierceniu przepuszczalnych warstw aż do nieprzepuszczalnego podłoża spodziewają się, że uda się uzyskać czwartą miliona metrów sześciennych wody dziennie — dla spożycia, nawadniania, potrzeb kominacyjnych.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 25 Marca

Klub Ziwniczian odbędzie posiedzenie we wtorek, 25 marca, w sali ZK. Małopolskich, 1401 W. Superior. Początek o 7:30 wieczorem. Prosimy o przybycie, ważne sprawy do załatwienia. — Rudolf Drozd, prezes; Genowefa Stock, sekr. prot.

Posiedzenie Gminy 120 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 25 marca, 1975 r. w sali p. E. Moskal, 5639 N. Milwaukee ave. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia, prosimy delegację o obecność na tym posiedzeniu.

Bogdan Parafiniczuk, prezes; Eleonora Tragarz, sekretarka.

Środa, 26 Marca

Klub Dolega — odbędzie swoje posiedzenie 26 marca, o 7:30 wieczorem, w sali pnr. 5301 N. Newport. Ponieważ jest dużo ważnych spraw do załatwienia, obecność wszystkich członków pożądana. — Józef Fela, prezes; Stanisław Gajdos, sekr.

Czwartek, 27 Marca

Regularne zebranie Gminy 128 ZNP odbędzie się w czwartek, 27 marca b.r., w sali Wilson Park, 4630 N. Milwaukee ave., o godzinie 7:30 wieczorem. Delegaci i delegaci proszeni są o przybycie.

L. E. Mlston, prezes; P. Kaczmarek, sekretarz.

Sadat Rzuca Oskarżenie Sowietom

Bejrut (UPI). — W wywiadzie dla libańskiego tygodnika "Al Hawadess" — egipski prezydent Anwar Sadat oskarżył Związek Radziecki o łamanie traktatu, podpisanego przez obydwa państwa, i stwierdził, że przywódcom sowieckim powiedział, — że Egipcjanie nie zamierzają być "podopiecznymi" Moskwy.

"Moja sprawa z Sowietami jest taka, że chcieli oni pozostać naszymi nadzorcami, ale ja im powiedziałem, że nadzór się skończył... W odpowiedzi usłyszałem, — że chcą ich wydalili z tego rejonu, a ja naprawdę chciałem tylko anulowania Traktatu Przyjaźni i Współpracy z 1971 roku, ponieważ niektórzy postanowienia tego traktatu były gwałcone..."

Tylko jedna strona naruszała postanowienia tego traktatu... Ja jednak nie anulowałem traktatu ani nie cofnąłem przyznanego ZSRR — prawa korzystania z naszych urządzeń portowych, mimo że prawa te wywierały piętno na niepodległości mojego kraju" — mówił Sadat.

Prezydent Egiptu przyznał, że ZSRR dostarczył najnowocześniejsze Migi-23 "ale w półtora roku po mojej prośbie".

Sadat stwierdził, że istnieją różnice w poglądach Egiptu, Syrii i Palestyńczyków — na dążenia do pokoju na Bliskim Wschodzie, ale różnice te nie dotyczą "zasadniczej strategii".

Wreszcie prezydent Egiptu oskarżył "niektórych arabskich braci" oraz "pewne potęgę czynne obecnie w tym rejonie" o próby siania niezgody między Egipcjanami i Palestyńczykami.

Kara Śmierci

Londyn (DP). — Sir Michael Havers, konserwatywny poseł z okręgu Wimbledon i Attorney General w gabinecie cieniów oświadczył, — że spodziewa się znaleźć wśród ław opozycyjnych i rządowych poparcie dla swego wniosku aby w czasie referendum na temat Wspólnoty Rynku zaprzętać jednocześnie społeczeństwo czy żyć sobie — przywrócenia kary śmierci.

W czasie debaty nad ustawą o referendum sir Michael ma zamiar wystąpić z wnioskiem dodania do niej takiej poprawki.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS THURSDAY 2 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

Józefa Radzymińska

Wspomnienie o Poległym Poecie

W trzydziestolecie powstania sierpniowego pragnę przypomnieć postać wybitnego poety, który w nim zginął: Tadeusza Gajcego, ogłaszającego swe wiersze w konspiracyjnym piśmie "Sztuka i naród" pod pseudonimem "Karol Topornicki." Znałem go bardzo dobrze z naszych poetyckich spotkań, poezja jego zachwycała mnie i była inspiracją do moich wojennych wierszy. Mimo, że Tadeusz Gajcy był naszym rówieśnikiem, dwudziestoltnim chłopcem, uważaliśmy go za duchowego przywódcę; odznaczał się niezwykłą dojrzałością sądów, a nieustannie przeczuł śmierć, przewijając się w jego pięknych wierszach, wynosiło młodego chłopca do bohaterstwa symbolu tamtego czasu, którym potem istotnie się stał przez swoją bohaterską śmierć na Starym Mieście w połowie sierpnia 1944 r.

Na emmentarzu powązkowskim jest jego grób i tam właśnie spotkałem jego matkę, Irenę Gajcy. Opowiedziała mi wiele o dziecinстве syna, o kształtowaniu się u młodego poety, poprzedzonym niejako faktem, że matka jeszcze przed jego urodzeniem uwielbiała poezję Słowackiego, pragnąc gorąco w podświadomości, by dziecko jej pisało wiersze. Opowiedziała mi też o tamtym ciężkim po powstaniowym okresie, kiedy to w czerwcu 1945 r. znalazła na gruzach Starówki ciało syna i przywoziła je na Powązki w trumnie wyłożonej kwiatami akacji.

Pani Gajcy zaprosiła mnie do domu na Marymoncie, tego samego, który przed wojną zbudował jej mąż, ślusarz, gdzie upłynęło dzieciństwo Tadeusza i gdzie powstały najpiękniejsze wojenne utwory: "Widma", "Grom powszedni", "Homer i Orchidea." Pokazywała mi chronione z piętyzmiem neliżone pamiętki po Tadeuszu. Gdy w czasie powstania Niemcy wypędzili ją, zabierając męża i drugiego syna do obozu, całe mieszkanie zostało okradzione, tak że prócz mebli właściwie nie zostało, a z rzeczy Tadeusza ocalała tylko czapka uczniowska i albumy ze zdjęciami z dzieciństwa. Wszystkie zeszyty i rękopisy zniesione do piwnicy były zalane wodą, na szczęście najcenniejsze utwory Gajcego, które on sam opisał, zostały przed powstaniem zamurwane w ścianie i tak ocalone stanowią później źródło przyszłych książek i opracowań o jego twórczości.

Matka wierzyła mocno w talent swego syna, lecz nie przypuszczała w swej skromności, że jest to talent tak wielki wynoszący go obok Krzysztofa Baczyńskiego do rangi najwybitniejszego poety Polski Podziemnej. Z ocalałych rękopisów przepisała dramat "Homer i Orchidea", wysyłając na konkurs literacki w roku 1946; otrzymała pierwszą nagrodę, był wystawiony w Teatrze Wybrzeża, a potem odbył triumfalną drogę przez wiele teatrów całej Polski. (Słuchałam o tym ze szczególnym wzruszeniem, bo byłam świadkiem powstania dramatu i słuchałam jego fragmentów na naszych konspiracyjnych zebraniach). Pani Gajcy zbierała pieczołowicie wszystkie recenzje z przedstawień teatralnych i drukowane utwory swego syna. Prócz pięciu tomów jego wierszy i utworów zebranych posiadała też wszelkie publikacje, w których są wspomnienia o nim, więc m. in. "Przemarsz przez piekło" Podlewskiego, "Genealogie ocalonych" Bartelskiego i moją książkę "Dwa razy popiół", której cały rozdział pt. "Poezja Podziemna" jest poświęcony Gajcemu.

W starych albumach rodzinnych zachowały się zdjęcia przyszłego poety, dziecka odznaczającego się wyjątkową urodą, która musiała być rodzinna, bo brat pani Ireny, wybitny baletmistrz, Stanisław Zmarzlik, tancerz Tea-

tru Wielkiego, w roku 1926 wyjechał do Paryża z Feliksem Parnellem i tam zasłynął wkrótce jako Stanley Barry; uczeń Diagilewa i Anny Pawłowej, poza sukcesami tanecznymi, brał udział w wielu filmach. Obecnie nadal przebywa w Paryżu gdzie jest znaną osobistością zarówno w artystycznym świecie francuskim jak i w kolonii polskiej. Swego siostrzeńca zawsze darzył wyjątkową sympatią; teraz ma wszystkie książki Tadeusza i bardzo z niego jest dumny; być może część rodzinnych talentów artystycznych kształtowała też talent poety; pani Irena poza zamyśleniami poetyckimi odznaczała się talentem malarskim, ojciec poety w młodości pisał wiersze. Zapewne te wszystkie artystyczne skłonności rodzinne pomagały talentowi Tadeusza lecz przede wszystkim ukształtowała go walka okupacyjna, cierpienie kraju, wielka miłość ojczyzny, dla której poległ. Był jednym z nas, jednym z tych wspaniałych młodych, którzy z ochotą oddawali życie za wolność.

Jego śmierć została uczczona przez następujące po nim pokolenie: w sali Uniwersytetu Warszawskiego jest tablica ku czci młodych poetów — studentów tajnej polonistyki, tych, co "w walce nieśli słowo i myśl" i widnieje na niej nazwisko Tadeusza Gajcego. Jego imieniem została także nazwana ulica w nowym osiedlu na Bielanych. Jego wiersze żyją w zbiorach, antologiach i książkach, ale najżywiej i najczulej postać jego żyje w pamięci matki, a także tych, co go znali, dwudziestoltniego, pięknego chłopca, którego fotografia patrzy z granitu grobowca na emmentarzu powązkowskim, gdzie powstańcy składają kwiaty.

Zapłaci \$350,000 Odszkodowania

New York (CST). Wybitny nowojorski lekarz-psychiatra dr Renatus Hartogs, lat 66, został skazany na zapłacenie odszkodowania w sumie \$350 tysięcy pacjentce Julie Roy, lat 36, za zgwałcenie jej przy rozpoczynaniu 14 miesięcznego leczenia swej pacjentki. Ława Przysięgłych przyznała takie odszkodowanie pannie Roy, która oryginalnie żądała odszkodowania w sumie \$1.25 miliona.

Dr. Hartogs także został oskarżony o nadużycie swej praktyki przez Corrine Stern, lat 50, nauczycielkę z Hillsdale, N.J. Dr Hartogs leczył zabójcę prezydenta Kennedy, Lee Harvey Oswald, gdy ten jako młody chłopiec mieszkał w Nowym Yorku.

Koniec Czerwonych

Rangoon (UPI). — Rzecznik rządu birmeńskiego powiedział, że wojska rządowe zlikwidowały kwatery główne komunistycznych buntowników, kończąc w ten sposób działania podjazdowe czerwonych, trwające 27 lat.

Przywódca buntowników został zabity.

★ AUTA

1971 PONTIAC. — 235-8190.

★ Milwaukee Wisconsin

★ DOMY

BY OWNER
SALE, TRADE, LEASE
TAVERN, DANCE HALL
3 bedroom home attached.
Rusk County. Year 'round business; full licenses. — Financing available.
(414) 422-1035

★ FARMY

SOD FARM
60 Acres, 91st and Mequon Rd.
Terms. For further information
and showing please call week-
days 8 and 5.
(414) 765-4806

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W CZWARTEK DO 2-EJ PO POŁUDNIU

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O ile Nie Posiada Innej Umo 7y 2
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Kontraktorzy

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO
• ROBOTY CIĘSIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• LAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTY GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Męska

★ Praca Męska

HELP WANTED MEN

Kitchen Helpers

From 9:00 A.M. to 6 P.M.

Must speak and read English.

APPLY

Chicago Athletic Association

71 EAST MADISON ST.

Mechanical and Electrical MAINTENANCE

2 yrs. exper. required.
Contact:

CALIFORNIA STEEL
3151 S. California, Chicago
927-4092

EXPERIENCED COMBINATION MAN

Experience in fiber glass helpful, but will train right man. — Must have own tools. Union shop. Full benefits. Call Mr. Sokolowski, shop manager, at 673-0020

Production Foreman

EVENINGS, EXCELLENT
SALARY PLUS FRINGES.

SOUTH SIDE FIRM.
CONTACT

Mr. Matis 927-3000, X260

DO KROJENIA MIĘSA

STAŁA PRACA.
PRYWATNY ZBYT.

DOBRA LOKACJA
"Musiał znać trochę angielskiego".

DALE'S MEATS

725-6026

★ Praca Żeńska

SECRETARY NEEDED
for general office work, with excellent typing. Shorthand not required. Excellent working conditions. Vicinity Lawrence-Milwaukee. Call after 6 p.m.: 626-6560.

BILLER/TITLE CLERK

Need experienced person to handle retail and wholesale orders for sales department. We are a factory branch and offer excellent benefits.
Salary based on experience.
For interview call
ED ARZEWIECKI

Dodge Trucks, Inc.

39/Halsted
927-4949

COOK

Small Private School.
HOURS: 10:00 A.M. to 2:00 P.M.
\$2.00 per hour.

Call: 267-0939

GIRLS

HEAVY WORK ASSEMBLY.
• Steady work.
Must be able to speak, read and write English.

ANN-DE FOODS

2927 N. Elston Ave. Call 539-7724

POKOJÓWEK

Dzienna praca. Na pełny i częściowy czas. Sprzątanie prywatnych domów. "Muszą mówić trochę po angielsku". Zgłaszać się osobście.

MINI-MAID, INC.

7400 Waukegan Rd., Niles
(Komunikacja autobusem CTA Jefferson)

WAITRESS WANTED

For Lunch or Dinner.
Apply at:

TELI'S LOUNGE

104th St. and Western Ave.
445-0700

Must Speak English.

WAITRESSES

11 a.m. to 8 p.m.
and 5 p.m. to 2 a.m.

CAMBRIDGE HOUSE
RESTAURANT

167 E. Ohio
(1/2 block East of Michigan)

★ COOK

For General Cooking.
Chicken, beef, etc. Steady.

Oddo's Pizza

3535 N. Pulaski Rd.
583-6163

POTRZEBNE OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA

Doświadczona na pojedynczej igle,
"merrow machine", na maszynie
do guzików i dziurkę do guzików.

KEY ISLAND FASHIONS

4043 N. Ravenswood

POTRZEBNY krawiec, na stałe.
Musiał mieć prawo stałego pobytu.
Dzwonić 446-2255, a wieczorem
677-1183.

MECHANIC

Expd. in miramatic packaging
machinery.

No other need apply.
Full benefit program. Apply

3501 W. 48th Place
See Armand Onesto

★ DOMY

CRAGIN

8 APARTMENTS.
2 story yellow brick.
2x4, 6x3, 220 wiring.
Gas heat. A-1 condition.

ARC REALTORS

Tel. 282-2700

SPRZEDAJE muirowany dom ze
wszystkim. 5 pokoi, wykończony
basement. Garaż na 2 auta.
237-3507

★ Domy Poza Chicago

OKOLICA CRYSTAL LAKE

Prawo do prywatnej plaży, 10.6
akrów. Elitarna okolica. Można
podzielić lub użytkować. Ocenio-
na na \$163,240. — Właściciel chce
\$125,080. Oferta dla zamknięcia.

Telefonaować Po Angielsku
289-3300

★ Do Wynajęcia

Do Wynajęcia Mieszkanie

3 sypialnie lub 2 sypialnie.
Gazem ogrzewane.

W Parafii Św. Wacława.
Okolice Belmont i Milwaukee.
Tel. 463-8624

6 POKOI, świeżo odnowione, lo-
dówka, piec gazowy, 2 dzieci O.K.
bez zwierząt, blisko szkoły, okoli-
ca Irving Park. — KE 9-1779.

4½ POKOI na 1-szym piętrze.
Również 2½ pokoi w basemencie.
Użyteczności włączono do komor-
nego. Dzwonić przed 4-tą 267-2127.
Okolice Central Pk. i Belmont.

6 POKOI — 1129 N. Wood. Od
1-go kwietnia, \$90. 549-7149 po 6.

3½ ROOM apartment, 1 bedroom
2nd floor. Heated, unfurnished.
Vic. Kostner and Armitage. No
pets. Security deposit required.
Immediate occupancy. 278-8689.

5 POKOI odnowione na Jackowie.
283-7460

4 ROOM apartment — Cicero-
Fullerton, \$160, heat, appliances,
carpet, air conditioning. — Older
couple. — 394-5037.

★ INTERESY

T A W E R N A

DAVE'S TOP

PRZEZ WŁAŚCICIELA.

Północno zachodni narożnik.
W pełni wyposażona.

2074 N. Leavitt EV 4-9725

NA SPRZEDAŻ

Przedsiębiorstwo Malowania

Farbą metalowych rzeczy.

Interes w toku. \$60,000 rocznego
dochodu. Bardzo dobra północna
dzielnica miasta.

Wniosek o Prawo Do Strajku Pracowników Publicznych

Komitet naczelny przy Izbie Niższej stanowej Legislatury przyjął stosunkiem 18 do 5 wniosek ustawy, która zezwoliłaby pracownikom publicznym na przystąpienie do strajku w wypadku zaistniałych kontrowersji nad nowym kontraktem. Wyłączeni spod tej ustawy byłoby tylko policjanci i strażacy. Ponadto, administracja lokalna, gdzie liczba ludności przekracza 25,000, miałyby prawo do ustalenia własnych regulaminów w tej kwestii, uwalniając się tym samym od obowiązku stosowania się do reguł stanowych.

Wniosek, którego autorem jest poseł Izby Niższej Thomas Hanahan (D-McHenry) zakłada utworzenie trzyosobowej, stanowej komisji mediacyjnej, która miałaby sprawować kontrolę nad przebiegiem negocjacji pracowników publicznych z instytucjami, które ich zatrudniają.

Teraz Nie Uniknie Więzienia

Sassari, Włochy (UPI) — Francesca Chessa, która od lat unikała więzienia znajdując się stale w stanie odmiennym, przed kilkoma dniami po wzięcia swe 18-letniej córki, Pani Chessa, znowu została skazana na karę więzienia za oszustwo i podrabianie przekazów bankowych, ale według praw włoskich nie mogła być osadzona w więzieniu jeśli znajdowała się w stanie odmiennym, albo też wkrótce po narodzeniu dziecka. Mąż pani Chessa, powiedział, że "mam już dość dzieci, więc postanowiłem, że nie będziemy mieli więcej dzieci, nawet jeśli żona zostanie posłana do więzienia."

Program Odnowienia 33 Stacji Kolejowych w Północnym Illinois

Administracja Gub. Walkera postanowiła pomóc przywróceniu kolejowej komunikacji pasażerskiej, przeznaczając \$1,9 miliona na odnowienie 33 stacji kolejowych w północnej części stanu Illinois.

Stan, przedstawiciel transportacji ogłosił w niedzielę, iż Gub. Walker zwrócił się już do Amtrak o pokrycie 1/3 części kosztów przy odnawianiu stacji. Pewna część z tych stacji pochodzi jeszcze z 1960 roku i stan ich wymaga bezwzględnych napraw. Wygląd tych stacji odzwierciedla lata zaniedbań i stosunku do służby pasażerskiej, oświadczył — Phillip Pelouquin, dyrektor dyktor zowyBd biura międzygminowej komunikacji kolejowej, którego biuro stanowi część stan, wydziału transportacji.

Departament ten w ramach gubernatorskiego programu na przyspieszenie robót budowlanych na sumę \$4,5 bilionów zaplanował odnowienie 13 stacji przy Illinois Central Gulf, dwunastu stacji przy Rock Island Lines oraz osmiu stacji przy Burlington Northern RR. Odnowienie te obejmują naprawy platform, instalacje nowego oświetlenia poprawę umywalni, pokrycia dachów, odmalowanie sal, poczekalni, wstawienie telefonów publicznych i odrestaurowanie podłóg.

Ulepszenia te dołączone mają być do podobnego planu na sumę \$6,9 milionów na odnowienie stacji znajdujących się przy pociągach podmiejskich w rejonie Chicago.

Dyrektor Pelouquin i inni przedstawiciele departamentu transportacji podają, iż program napraw na sumę \$1,9 milionów pozwoliłby na zwiększenie liczby prac w zawodach budowlanych i w przemyśle produkującym materiały.



SOUTH CANNAN, PA. — Kuchnia i jadalnia w domu, w którym FBI znalazło odciski palców poszukiwanej Patricji Hearst. (UPI)



SPRINGFIELD, TENN. — Gwałtowny deszcz, jaki spadł w dniu 13 bm. spowodował nagłą powódź. Tak przedstawiało się śródmieście Springfield, Tenn. (UPI)

Chicagoski Instytut Rehabilitacyjny Pozwala Na Oszczędność \$250,000

Chicagoski Instytut Rehabilitacyjny pozwala rocznie na zaoszczędzenie około \$249,800 w pieniądzu pochodzącym z podatków, ponieważ znaczna część osób, które znajdowały się na wykazach "welfare", ukończyła różne kursy i obecnie pracuje.

Dane te ogłosił Ray Sakalas, dyrektor rehabilitacji zawodowej wspomnianego instytutu, w czasie serii konferencji podnoszących wartości przyjmowania do pracy osób niezdolnych fizycznie i ułomnych.

Trzydniowa konferencja zorganizowana przez Instytut wraz z US Departamentem Zdrowia, Edukacji i Opieki społecznej odbyła się w nowej kwatery Instytutu, 345 E. Superior ul. Sakalas podkreślił, iż praca Instytutu pozwala na oszczędność pieniędzy podatników. Instytut nazwał siebie dwa cele. Pierwszy to danie szansy pacjentom na powrót do ich normalnej pracy; drugi cel przeznaczony jest dla tych, którzy pracowali uprzednio przy ciężkich maszynach, zapewnia on bowiem pomoc przy szukaniu pracy w innych zawodach i wyborze nowej kariery.

Dr Lawrence Haber z Administracji Opieki Społecznej podkreślił, iż w kategorii ułomnych nie było więcej niebezpiecznych wypadków niż w Ani też nieobecność w pracy kategorii "zdrowych" ludzi, nie była wyższa, ich produktywność nie była niższa i znaczna już liczba kompanii ubezpieczeniowych przychylna jest

\$260,000 Na Easter Seals Society

Mimo gospodarczych trudności w kraju 18-godzinny teleton na kanale 44 w Chicago przyniósł 260,000 w zobowiązaniach na rzecz kampanii Easter Seals Society. W tym roku uzbierano zatem w Chicago o \$59,000 więcej niż w roku ubiegłym.

Podpalili Szkołę w Aurora

Dwa pożary, jakie wybuchły w krótkim odstępie czasu w szkole podstawowej Dieterich, 1141 Jackson, Aurora, wyrządziły szkodę około \$100,000. Przedstawiciel straży pożarnej powiedział, że oba pożary były dziełem podpalacza, gdyż wewnątrz budynku znaleziono pustą butelkę po benzynie.

Postrzelony w Tawernie

Policjanci śmiertelnie postrzelili bandytę w tawernie Elks Club, w Peoria, Ill. i ujęli jego współnika. Policja zaskoczyła obu bandytów podczas zbrojnego napadu rabunkowego. Wywiązała się strzelanina podczas której jeden został trafiony śmiertelnym strzałem.

Policjant Zmarł Na Atak Serca Walcząc z Włamywaczem

42-letni policjant zmarł na atak serca podczas walki z osobnikiem — podejrzanym o włamanie, którego ścigały psy policyjne.

Patrolowy Joseph Higgins, ojciec czworga dzieci, powiedział do dwóch innych policjantów, którzy przybyli na pomoc, że czuje się bardzo słabo i zemdlął. Higginsa przewieziono do szpitala — Little Company od Mary, w Evergreen Park, gdzie lekarze orzekli zgon.

Higgins służył w policji 18 lat. Zanim odwieziono go do szpitala, koledzy daremnie usiłowali ratować go, stosując oddychanie usta-usta.

Detektyw John Giszewski w rozmowie z reporterami — powiedział, że Higgins był jednym z kilku policjantów, którzy otoczyli budynek pnr 1735 W. 99 ul., gdy sąsiedzi zameldowali, że jakiś osobnik wyważył boczne drzwi. Policjanci zobaczyli światło latarki wewnątrz domu i wezwali osobnika do poddania się. Gdy odmówił spowodowano kilka psów policyjnych — aby wypłoszyły go z ukrycia.

Włamywacz, — uciekając przed psami, wybił okno w kuchni i łazience — i wpadł wprost na Higginsa. Wówczas porucznik policji Thomas Farago i jeden patrolowy rzucili się na pomoc policjantowi, który nagle dotknął ręką piersi i upadł na podłogę w randy. Później policjanci — znaleźli dwie latarki, rękawice i narzędzia do włamania, stanowiące własność uciekającego.

George Williams, lat 61, zamieszkały pnr 8314 S. Lafa-

Rochford i Conlisk Staną Przed Ławą Przysięgłych

Szef chicagoskiej policji, jego zastępca oraz były szef otrzymali nakaz stawienia się przed federalną ławą przysięgłych, która wszczęła dochodzenie w sprawie infiltracji policji w szranki organizacji w celach szpiegowskich.

Superintendent James Rochford, jego pierwszy zastępca Michael Spiotto i były superintendent James Conlisk Jr. (obecnie szef Wydziału Drogowego) — mają stawić się przed ławą w celu złożenia zeznań w kontrowersyjnej sprawie. Rochford otrzymał ponadto nakaz przekazania wszelkiej dokumentacji, zawierającej zebrane informacje o organizacjach politycznych, religijnych i społecznych, które były obiektem zainteresowania policji.

Ralph Berkwitz z biura stanowego prokuratora twierdzi, iż ważne dla ławników będą nie tylko zgromadzone materiały lecz także w jaki sposób je uzyskano.

W pierwszym dniu otwartego dochodzenia przed ławą składali zeznania byli konfidenci policjanci, którzy uprawiali tego typu szpiegostwo.

Marcus Salome był nawet swego czasu prezesem Organization for a Better Austin, organizacji, do której wstąpił z polecenia przełożonych w Departamencie Policji. Również — Frank Sabutis, Irwin Bock i J. Cunningham stanęli przed ławą.

Źródła zbliżone do stanowego prokuratora na powiat Cook podają, iż zebrano dowody, że policja dokonała szeregu nielegalnych włamań oraz stosowała podsłuch bez pozwolenia sądu w wyżej wymienionej działalności.

Asystenci prokuratora mają udzielić się do naczelnego sędziego Josepha A. Power z Sądu Okręgowego z wnioskiem aby zapewniono nietykalność przynajmniej jednemu z byłych konfidentów, który mógłby wówczas zeznać jako świadek prokuratury.

Adwokaci jednej z organizacji, Alliance to End Repression i American Civil Liberties Union wyznaczono 24-godzinna straż przed dokumentami, których żąda prokuratura i ława przysięgłych, w obawie aby policja nie zniszczyła tych zniszczyć.

Szkoły Zamknięte w Wielki Piątek

W Wielki Piątek, 28 marca, wszystkie szkoły publiczne i parafialne w Chicago i powiecie Cook będą zamknięte, podobnie jak urzędy miejskie i powiatowe oraz sądy powiatowe. Federalne sądy i biura będą otwarte, pocztą będzie dostarczana w zwykłych godzinach.

Rostenkowski o Pomoc Dla Bezrobotnych

Washington (KW) — Dzięki zabiegom kongr. Dan Rostenkowskiego (D-Ill.) przedłożony przez niego plan pomocy dla bezrobotnych, w zapewnieniu im ubezpieczenia chorobowego w okresie gdy znajdują się bez pracy, został przyjęty przez sub - komitet Środków i Sposobów Izby Niższej Kongresu w dniu 17 marca, i przedłożony do aprobaty całego komitetu.

Kong. Rostenkowski twierdzi, że wielu bezrobotnych zostało pozbawionych ubezpieczenia chorobowego po utraceniu zajęcia — wobec czego wielu z nich znalazło się w rozpaczliwej sytuacji w wypadku choroby w rodzinie, nie mając środków finansowych na pokrycie wysokich kosztów leczenia. Projekt ustawy kong. Rostenkowskiego ma na celu zapewnienie tym bezrobotnym robotnikom — pokrycie kosztów ubezpieczenia chorobowego z funduszy federalnych.

35-Letnia Nancy Antiporek Wygrała \$100,000 Na Loterii

35-letnia Nancy Antiporek z Cicero wygrała w ubiegłym tygodniu \$100,000 na loterii stanowej, w grze Grand Slam. Bilet z wygrywającymi numerami sprawdziła najpierw sama a potem z mężem wielokrotnie i wciąż nie będąc jeszcze pewna udała się w poniedziałek do centrum loteryjnego w Westchester, gdzie otrzymała zapewnienie iż jej bilet wygrał.

Pani Antiporek oświadczyła, iż w piątek, w czasie sprzątania w jej kuchni słyszała wygrywające numery w radio i kiedy sprawdziła swój bilet była tak zaskoczona, iż motła wypadła jej z ręki. Radną wiadomość przekazała mężowi Józefowi, liczącemu lat 53, kiedy ten wrócił do domu z pracy. Mąż początkowo jej nie wierzył. Oboje sprawdzili bilet, który potem umieścili w banku i dopiero w poniedziałek pani Antiporek udała się do centrum w Westchester. Oczywiście, iż w międzyczasie, już w piątek cała rodzina celebrowała wygraną. Mieszkają oni z 4-ma synami.

Państwo Antiporek pobrali się 3 i pół lat temu, on był wdowcem a ona wdową. Jimm, lat 13 i Michael lat 9 są synami Nancy Antiporek z pierwszego jej małżeństwa, zaś Anthony, lat 15 i inny jeszcze syn, który liczy lat 26,

są synami Józefa Antiporek, który ma jeszcze z poprzedniego małżeństwa dwoje dalszych synów, żonaty i mieszkających oddzielnie.

Józef pracuje przy ładowaniu aut ciężarowych w City Service Oil. Nabył on w ubiegłym tygodniu dwa bilety na Grand Slam po \$1, z których żona wybrała jeden dla siebie. Ten bilet wygrał właśnie 100 tysięcy dolarów. Pan Józef kupił te bilety w sklepie spożywczym Michaels Grocery & Meats, 5041 W. 29ta ul. w Cicero.

Państwo Antiporek zamyslały obecnie nabyć kilka "ręcz" i urządzeń domowych, a resztę pieniędzy przeznaczają na wykształcenie swych synów.

Pani Antiporek otrzymała w poniedziałek swój pierwszy czek na sumę \$10,000. Dalszych dziewięć czeków po \$10 tysięcy otrzyma w następnych dziewięciu latach. Była to dziesiąta wygrana w wysokości \$100,000, która padła w grze Grand Slam w okresie pięciu tygodni.

Nabliższe losowanie loterii stanowej odbędzie się w ten czwartek w grach Lotto, Bonanza i Millionaire, zaś ciągnięcie w Grand Slam odbędzie się w ten piątek. Jak zwykle, Czytelnicy znajdują numery losowane w naszym Dzienniku Związkowym.



LIZBONA. — Tysiące członków portugalskiej partii komunistycznej zebrało się w dniu 16 bm., na boisku piłki nożnej w Lizbonie, by zmanifestować swe poparcie (przez wznoszenie pięści) dla lewicowego ugrupowania wojskowych w rządzie, którzy pragną skierować Portugalię na drogę komunizmu. (UPI)